

Suknie lekkie i zwiewne. Fryzura zaś koniecznie w artystycznym nieładzie

DZIŚ SPECJALNY DODATEK W KURIERZE - „ŚLUBNE INSPIRACJE”



„Uśmiech dziecka” - część 1. Prezentujemy dziewczynki biorące udział w plebiscycie

24-STRONICOWY DODATEK UKAŻE SIĘ W ŚRODĘ, W CZWARTEK - CZĘŚĆ II

Lublin

2,50
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 2353-6136

Nr indeksu 350-32X



Pieniądze dla rodziny.
Dziś Poradnik (część 2)

LUBELSKI kurier

Wtorek 20 sierpnia 2019

„Dobry czas dla
Polski” - pod takim
hasłem PiS idzie
do wyborów

STRONA 3



REKLAMA

009234683



KUMULACJA
3 000 000 zł

Drewniana, ażurowa,
kryta gontem.
Po dwóch latach
do Ogrodu Saskiego
wraca altanka

STRONA 6

Nr 160 (16.715)

„Kurier Lubelski” w prenumeracie: 190 zł. Zadzwoń 81 446 28 05

Zabieg zaćmy przeprowadzili lekarze ze szpitala wojewódzkiego przy alei Kraśnickiej

105-letnia lublinianka, pani Wanda: Świat się przede mną otworzył

Gabriela Bogaczyk
g.bogaczyk@kurierlubelski.pl



Zdrowie

Pani Wanda nie była w stanie rozpoznać bliskich. Teraz, po operacji usunięcia zaćmy, może przeczytać, co jest napisane na opakowaniu galaretki porzeczkowej. Wreszcie też może bez problemów oglądać ulubiony telewizyjny teleturniej „Jeden z dziesięciu”.

- Pan doktor świat przede mną otworzył. Dziękuję bardzo. Operacją lewego oka też jestem bardzo zainteresowana - podkreślała wczoraj Wanda Pożarowszczyk z Lublina. Trzy tygodnie temu 105-latką przeszła zabieg usunięcia zaćmy.

Od tego czasu jej wnuczka obserwuje radykalną różnicę w komforcie i jakości życia babci. - Zdecydowanie lepiej sobie radzi. Pierwsze, co przeczytała, już na trzeci dzień po zabiegu, był napis na opakowaniu galaretki o smaku porzeczkowym. Wróciła także do oglądania telewizji, szczególnie teleturnieju „Jeden z dziesięciu” - relacjonowała wczoraj Izabela Biszczyk-Basiak, wnuczka 105-latki.

Przed zabiegiem usunięcia zaćmy pani Wanda nie była w stanie rozpoznać bliskich - nawet tych wchodzących do pokoju. Po omacku szukała rzeczy na stoliku. Teraz nie ma z tym



Wanda Pożarowszczyk z Lublina (na zdjęciu z dr. Piotrem Kawą) trzy tygodnie temu przeszła zabieg usunięcia zaćmy w prawym oku. - Teraz wszystko widzę - cieszyła się pacjentka i wyraziła zainteresowanie zabiegiem drugiego oka

problemu. - Od kilku dni ciągle słyszemy komplementy, np. że ktoś młodo wygląda albo dobrze się ubrał. Babcia może też już sama zjeść czy przejść się parę metrów - dodawała wnuczka.

Zabiegu usunięcia zaćmy i wszczepienia soczewki u 105-latki podjęli się lekarze ze szpitala przy alei Kraśnickiej w Lublinie. Trwał on

około 15 minut i przeprowadzany był w znieczuleniu miejscowym.

- Wyjątkowość tego zabiegu polegała na tym, że musieliśmy być pewni, że absolutnie zminimalizujemy ryzyko ewentualnych powikłań, które mogą wystąpić w czasie tego zabiegu lub po nim - relacjonowała wczoraj dr n. med. Piotr Kawa, kierownik oddziału leczenia jednego dnia

w szpitalu przy al. Kraśnickiej w Lublinie.

Najdłużej trwały przygotowania, szczególnie ułożenie pacjentki na stole operacyjnym. Powód? - Pani Wanda miała dwa razy złamany staw biodrowy, a każde poruszenie głową w trakcie operacji mogło skutkować powikłaniami - wyjaśniał kierownik oddziału Piotr Kawa.

Zespół chirurgów okulistów funkcjonuje w szpitalu przy Kraśnickiej od listopada 2018 roku. Od tego czasu wykonał ponad 350 podobnych zabiegów.

- Dzięki zniesieniu przez NFZ limitów od kwietnia tego roku pacjenci mają łatwiejszy dostęp do tego typu zabiegów. Obecnie wykonujemy ich miesięcznie 80-100. Kolejki bardzo szybko się skróciły. Teraz wygląda to tak, że po wizycie kwalifikacyjnej wyznaczamy termin zabiegu. Aktualnie czas oczekiwania wynosi u nas około 4-6 tygodni. Wydaje mi się, że do końca roku kolejki w większości ośrodków mogą sięgać co najwyżej około miesiąca. Spowoduje to w konsekwencji większą konkurencyjność między szpitalami - dodaje dr n. med. Piotr Kawa. Chodzi o to, że placówki będą musiały rywalizować między sobą, by zdobyć pacjentów.

Lubelski NFZ informował niedawno, że w ciągu roku czas oczekiwania na zabieg zaćmy skrócił się w przypadkach stabilnych o 59 dni, a w przypadkach pilnych o 12 dni. Aktualnie średnio pacjenci stabilni czekają na niego około sześciu miesięcy.

Jednak są ośrodki w województwie lubelskim, gdzie nawet w ciągu miesiąca można wykonać zabieg usunięcia zaćmy.

Oprócz szpitala przy Kraśnickiej są to m.in. szpital „papieski” w Zamościu, Centrum Medyczne Ani-Med w Janowie Lubelskim, CM Okoklinika w Lublinie czy NZOZ Okulistyka w Białymbrze.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

27°C
19°CBarometr
1021 hPa
Wiatr
pd.-zach. 7 km/h
Uwaga
wiatr słaby

Środa

24°C 12°C



Czwartek

24°C 11°C



Piątek

25°C 12°C



Dzisiaj imieniny Bernarda i Sobiesława

Jadwiga Jenczelewska
j.jenczelewska@dz.com.plJEDZ OWOCE NIE
GARŚCIAMI, ALE
JEDNĄ GARŚCIĄ

Zdrowie na lato

O tym, że trzeba jeść jak najwięcej warzyw i owoców, już tu pisaliśmy. W zasadzie wiemy, jak są one ważne w codziennej diecie. Otwarte pozostaje pytanie - jeść dużo, to znaczy - ile? W przypadku warzyw, które są niskokaloryczne, nie ma ograniczeń - poza indywidualnym gustem i tym, czy nasz układ pokarmowy dobrze je toleruje. Mają też zazwyczaj niski indeks glikemiczny i regulują poziom cukru we krwi, szczególnie warzywa surowe.

Co innego owoce, które zawierają sporo cukru. Ale mają też w swoim składzie witaminy i minerały, które wzmacniają odporność, pełnią rolę naturalnych przeciwutleniaczy, wpływają na stan naszej skóry, włosów i paznokci oraz zapobiegają chorobom układu sercowo-naczyniowego. Ale z powodu owego cukru, nie można ich jeść w dowolnych ilościach i o dowolnej porze.

Najlepiej spożywać 2-3 porcje różnorodnych owoców dziennie, choć w ciągu dnia nie powinno to być więcej niż 0,5 kg - jeśli nie chcemy dostarczyć organizmowi zbyt wiele cukrów prostych.

Gdy w naszej diecie jest ich za dużo, może to prowadzić do wahań poziomu glukozy we krwi, odkładania się tłuszczu, a w konsekwencji przyrostu masy ciała. Warto też określić, co to znaczy porcja. Dietetycy uznają, że to mniej więcej taka ilość owoców, która mieści się w naszej dłoni. Optymalna porcja owoców dla dziecka to też tyle, ile zmieści się w jego dłoni (np. małe jabłko). Ale porcją jest też szklanka soku owocowego.

Na które owoce musimy uważać, bo są najbardziej kaloryczne? Na banany, winogrona, kiwi, czereśnie i mango. Lepiej nie jeść owoców wieczorem, ani nie traktować ich jako przekąski między posiłkami. Ostatnią porcję owoców powinniśmy zjeść na podwieczorek. Owoce to naturalne źródła witamin, soli mineralnych, kwasów organicznych, wody, regulującego trawienie błonnik i antyoksydantów, które chronią przed nowotworami. W profilaktyce antycholesterolowej warto jeść owoce jagodowe: truskawki, porzeczki, agrest, winogrona, jagody, poziomki, maliny, borówki, jeżyny.

Od środy rejestracja do
Okrągłego Stołu Oświaty

Rozmowa

Wojewoda Lubelski i Lubelskie Kuratorium Oświaty organizują okrągły stół dla wszystkich środowisk związanych ze szkolnictwem. O osiągniętych już celach i spodziewanych efektach rozmów mówi Teresa Misiuk, lubelska kurator oświaty.

Co lubelskim władzom oświatowym da organizowany Wojewódzki Okrągły Stół Oświatowy? Czy dostarczy nowych problemów, czy rozwiąże stare?

Będzie cennym źródłem informacji, wymiany poglądów i oczekiwań. To nie jest moje pierwsze spotkanie w sprawach oświaty z samorządowcami, dyrektorami placówek, nauczycielami i rodzicami. Od powstania planów reformy oświaty i początków jej wdrażania odbyłam co najmniej kilkadziesiąt takich spotkań na terenie całego województwa, w takich właśnie gronach. W trakcie ostatnich obrad Okrągłego Stołu Oświaty, z udziałem premiera Morawieckiego i ministra Piontowskiego, pracowałam w podstoli jako koordynator. To z sali padł wniosek, żeby na tym etapie wdrażania zmian wrócić jeszcze z debatą na poziom województw. Premierowi ten pomysł bardzo się spodobał i będziemy mieli debaty w 16 województwach. To będą bardzo zróżnicowane gremia: pan wojewoda i ja zapraszamy nie tylko przedstawicieli organów prowadzących, dyrekcje szkół i nauczycieli, ale też rodziców i uczniów. Problemy, wnioski i propozycje przez nich podniesione będą wnikliwie analizowane, bo po wielokroć



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Teresa Misiuk: Zakładamy, że ci z którymi się spotkamy, mają coś do zaproponowania

właśnie taka forma społecznych konsultacji przyniosła najlepsze wyniki. Będzie to znakomite uzupełnienie tej wiedzy, którą nabyliśmy podczas dotychczasowych spotkań.

Czy na takie spotkanie można zaprosić wszystkich zainteresowanych z całego woj. lubelskiego?

Oczywiście, nie. Liczymy na obecność i aktywność przedstawicieli wymienionych już przeze mnie gremiów. Z każdego środowiska zaprosimy 3 - 5 osób. Celem nadrzędnym jest by wspólnie coś wypracowano, jakieś wspólne wnioski. Jeśli zaproślibyśmy wszystkich, taka dyskusja i praca nie udałaby się, byłaby bardzo utrudniona. Długo rozważaliśmy, jaką formę wyboru, czy eliminacji nadmiaru chętnych mamy przyjąć. Stało się na losowaniu. Zakładamy, że ci którzy chcą się z nami spotkać, mają nam coś konkretnego do zaproponowania. Szkoły mają realizować funkcje: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą. Chodzi tylko o to, by każdą z tych funkcji realizować jak najlepiej. Wnioski wspólnie wypracowane będą stanowiły podstawę do dalszych prac.

O czym może pani powiedzieć, że już się udało?

Udało się nie zlikwidować wielu szkół, szczególnie w mniejszych ośrodkach. W naszym województwie bardzo spokojnie przechodzimy przez trudną reformę oświaty, głównie dzięki znakomitej współpracy z samorządami. Przed wdrożeniem reformy mówiono, że wielu nauczycieli straci pracę, tymczasem tak się nie stało. Zwiększyła się liczba nauczycielskich etatów, nie tylko za sprawą „podwójnego rocznika”. Przede wszystkim jednak, udało się zmienić podstawę programową kształcenia ogólnego.

Jak zatem można się rejestrować na spotkanie?

Spotkanie odbędzie się 4 września o godz. 11 w Sali Kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Chęć uczestnictwa w nim można zgłaszać od środy, 21 września, od 8 rano, rejestrując się na naszej stronie internetowej: kuratorium.lublin.pl. Rejestracja zostanie zakończona we wtorek, 27 września o godz. 12. Potem nastąpi losowanie, a wylosowani uczestnicy zostaną powiadomieni. Założyliśmy także, że jeśli chętnych do dyskusji będzie stosunkowo niewielu, oczywiście w skali regionu, zaprosimy wszystkich. Wtedy może to być ok. 70 osób, nawet trochę więcej, w zależności od pojemności Sali Kolumnowej. Zapraszam jednak najpierw do rejestracji i uczestnictwa w spotkaniu. Najważniejsi są zawsze i tylko uczniowie, o tym nie przestawajmy pamiętać.

Maciej Wijatkowski
m.wijatkowski@kurierlubelski.pl

DYŻURNY KL

Dzień dobry! Melduje się Państwu reporter dyżurny. Zachęcam do śledzenia naszego serwisu kurierlubelski.pl, facebook.com/KurierLubelski. Piszcie do nas: redakcja@kurierlubelski.pl

Katarzyna Piekarczyk
81 446 28 26



PISALIŚMY W KURIERZE

20.08.1980

Już po pierwszym
dzwonku

Rok szkolny rozpoczął się w szkołach podstawowych 20 sierpnia. Kurier relacjonował: „Dzisiaj ulice zaludniły się młodzieżą w granatowych fartuchach z białymi kołnierzykami. Uczniowie szkół podstawowych, wśród nich szczególnie przejęci i nieco zlekniieni pierwszoklasiści, zasiedli ławki, rozpoczynając rok pracy. Zajęcia trwały od pierwszego dnia, bowiem uroczystości związane z rozpoczęciem roku szkolnego 1980/81 odbędą się 1 września.

W naszym województwie naukę pobiera 108 tys. dzieci, w tym 14.225 w klasach pierwszych. Cztery szkoły w województwie lubelskim (w jednym z sześciu w kraju) kontynuują wdrażanie nowych programów nauczania. Do prowadzenia zajęć związanych z wdrażaniem nowych programów została specjalnie przeszkolona w 3-letnim systemie samokształceniowym kadra nauczycielska. Ma to istotne znaczenie ze względu na nowe programy, znacznie trudniejsze od poprzednich.” (mavi)

KALENDARIUM

20.08.1618

Król Zygmunt III Waza wydał dekret zabraniający drukowania i sprzedaży antysemitckiego dzieła Zwierciadło Korony Polskiej Sebastiana Miczyńskiego, które przyczyniło się do pogromu Żydów w Krakowie

20.08.1794

Insurekcja kościuszkowska: wybuchło powstanie wielkopolskie

20.08.1831

Gen. Kazimierz Małachowski został wodzem naczelnym powstania listopadowego

20.08.1939

W Katowicach odbył się pogrzeb Wojciecha Korfatego

20.08.2008

Sekretarz stanu USA Condoleezza Rice i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski podpisali umowę w sprawie lokalizacji w Polsce elementów amerykańskiej antyrakietowej. (TYM)

WITAJCIE W LUBLINIE

Miasto z historycznym
klimatem i dobrą kawą

Turyści w naszym mieście

Katarzyna Piekarczyk
k.piekarczyk@kurierlubelski.pl

Eliza Fares i Klaudia Czechowicz przyjechały do Lublina z Kielc. W planach mają zwiedzanie Zamku.

Na młodych turystkach wrażeń zrobiły zabytkowe i odnowione kamienice na Starym Mieście. - Lublin jest bardzo

ładny. Widać, że jest historycznym miastem i jest tutaj sporo miejsc do zwiedzania, ma swój klimat, co da się zauważyć już na pierwszy rzut oka - mówiła Klaudia Czechowicz.

-Mamy zamiar tutaj studiować i przyjechałyśmy, aby zwiedzić miasto, w którym będziemy się uczyć - dodała Eliza Fares. Przyszłe studentki mówią, że w Lublinie miło spędza się czas pijąc kawę na Starym Mieście.



Eliza Fares i Klaudia Czechowicz przyjechały do Lublina z Kielc. Zwiedzają miasto, aby lepiej je poznać. Od października rozpoczną studia na prawie i weterynarii. Chwalą sobie Stare Miasto

FOT. KATARZYNA PIEKARCZYK

Lublin przyciąga coraz więcej turystów. Korzystają na tym hotelarze i całe miasto

Piotr Nowak
p.nowak@kurierlubelski.pl



Biznes

Ponad pół miliona noclegów udzielono turystom odwiedzającym Lublin w ubiegłym roku. W tym roku może być ich jeszcze więcej. Turystyczna hossa zauważają hotelarze.

Imprezy organizowane w Lublinie przyciągają coraz więcej gości. Przybywa też osób zainteresowanych noclegiem. Decyzji o otwarciu hotelu nie żałuje Marcin Ankiersztejn, dyrektor Focus Hotel Premium Lublin. - To była dobra decyzja. Lublin cały czas się rozwija. Przybywa turystów i gości biznesowych - przyznaje Ankiersztejn. Focus przy pl. Singera został otwarty w maju. Ma 77 pokoi, saunę, restaurację, bar, siłownię, garaż podziemny oraz zaplecze konferencyjne o powierzchni 400 mkw. Już na otwarcie wszystkie pokoje były zajęte. Duże obłożenie utrzymuje się przede



FOT. MALGORZATA GENCA

Kolejny hotel powstaje przy ul. Probstwo. Planowane otwarcie jesienią tego roku

wszystkim podczas długich weekendów i dużych miejskich imprez, jak Carnaval Sztukmistrzów.

Wcześniej, bo w kwietniu, pierwszych klientów przyjął Hotel Lublin przy ul. Radziwiłłowskiej. W budynku zlokalizowa-

nym w ścisłym centrum miasta do dyspozycji gości oddano 22 pokoje. Śniadania są podawane w nastrojowych pomieszczeniach znajdujących się w podziemiu.

Klientów nie brakuje, dlatego inwestorzy planują otwarcie ko-

lejnych hoteli. Na ostatniej prostej jest budowa ibis Styles przy ul. Probstwo. Dysponować będzie 114 pokojami, pięcioma salami konferencyjnymi, restauracją Legendy Miasta oraz parkingiem dla gości. Otwarcie planowane jest na jesień.

Hotel ze 120 pokojami i 60 miejscami parkingowymi zamierza wybudować przy ul. 1 Maja lubelski przedsiębiorca. Obiekt o nazwie Moxy będzie częścią sieci Marriott International. - Elewacja budynku zachowa historyczny układ dachów, a wysokość będzie nawiązywała do gzymsów sąsiednich kamienic - zapowiada Sylwia Dołęgowska, wiceprezes zarządu spółki CRH Holding. Hotel ma przyciągać ludzi młodych duchem, którzy przyjeżdżają do Lublina w celach turystycznych i służbowych. Otwarcie planowane jest na 2022 r.

Rosnie w Lublinie i regionie

Według danych GUS, z turystycznych obiektów noclegowych posiadających dziesięć lub więcej miejsc noclegowych skorzystało w ubiegłym roku ponad milion turystów, którym udzielono prawie 2,3 mln noclegów. To o kilka procent więcej niż w 2017 r. Tyle, jeśli chodzi o województwo. Spośród powiatów, najwięcej noclegów udzielono w pow. puławskim (680,5 tys. noclegów) oraz w Lublinie (539,5 tys.).

Z badania Barometr Turystyczny Lublina 2018 przeprowadzonego przez specjalistyczną firmę wynika, że w stolicy regionu dynamicznie rozwija się branża turystyczna. „Zdiagnozowany roczny wzrost liczby turystów (nocujących w Lublinie) sięgnął 140 000 osób” - czytamy w raporcie firmy Biostat. Według ekspertów, ten wzrost oznacza konkretne zyski dla miasta i mieszkańców. „Podmioty związane z branżą turystyczną zatrudniają w mieście według szacunków około 6,5 tysiąca osób. (...) Wyniki badania wskazują, że wyłącznie turyści nocujący w Lublinie wydali w mieście w ostatnich 12 miesiącach co najmniej 360 mln zł. Tymczasem branża czerpie dochody również z obsługi odwiedzających i mieszkańców miasta”.

Mural w nowym hotelu

Na rodzinne śniadanie, warsztaty kulinarne, animacje dla dzieci i prezentację muralu nawiązującą do historii Lublina zaprasza hotel Focus Premium. Spotkanie rozpocznie się w niedzielę o godz. 11. ©©

Zgon w izbie. Fundacja prosi o informacje

Z prokuratury

Piotr Nowak
p.nowak@kurierlubelski.pl

Lubelska prokuratura analizuje pismo Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Organizacja pozarządowa oczekuje od śledczych informacji o toczącym się postępowaniu. Chodzi o zgon 37-letniego mężczyzny w izbie wytrzeźwień.

- Potwierdzam, że pismo wpłynęło do prokuratury - mówi Jarosław Warszawski, prokurator rejonowy. Obecnie śledczy analizują wniosek Fundacji. Najprawdopodobniej otrzyma ona odpowiedź. To od prowadzącego śledztwo zależeć będzie, jakich informacji udzieli organizacja. Jak dowiedzieliśmy się w Prokuraturze Rejonowej Lublin-Północ, najważniejsze jest dobro postępowania i osób reprezentujących pokrzywdzonego.

37-letni mężczyzna został zatrzymany przez policję 26 lipca na pl. Kaczyńskiego w Lublinie. Według funkcjonariuszy był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Około godz. 16.20 został osadzony w izbie wytrzeźwień. W chwili przyjęcia alkomat wykazał blisko 4 promile alkoholu. Lekarz miał stwierdzić, że życiu

mężczyzny nie zagraża niebezpieczeństwo. Następnego dnia przed godz. 7 okazało się, że pacjent nie żyje. Prokuratura Rejonowa Lublin - Północ prowadzi postępowanie w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Obecnie śledczy oczekują na wynik sekcji zwłok 37-latk. Wstępnie biegły wykluczył udział osób trzecich.

W piątek HFPC wystąpiła z interwencją do Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ. Oczekuje udzielenia informacji na temat toczącego się postępowania. - Postępowanie musi być prowadzone w sposób efektywny, pozwalający na ustalenie przebiegu wypadków i osób odpowiedzialnych za ewentualne bezprawne działania. W przypadku nagłej utraty życia to na władzach publicznych spoczywa ciężar przedstawienia przekonującego i satysfakcjonującego wyjaśnienia sytuacji - powiedziała Julia Gerlich, prawniczka HFPC. W piśmie Fundacji podkreślono, że pozbawienie wolności przez funkcjonariuszy państwowych zawsze oznacza przejęcie przez nich odpowiedzialności za życie i integralność fizyczną danej osoby. Do przejęcia tej odpowiedzialności dochodzi już na etapie zatrzymania. ©©

Lubelszczyzna to nasze „oczko w głowie” - mówi PiS i liczy na poparcie wyższe niż cztery lata temu



Wybory 2019

Artur Jurkowski
a.jurkowski@kurierlubelski.pl

- Idziemy po zwycięstwo dla PiS na Lubelszczyźnie - podkreśla Beata Mazurek, europosłanka PiS. Do wyborów partia idzie pod hasłem „Dobry czas dla Polski”.

PiS podkreśla tempo kampanii wyborczej. W poniedziałek, trzy dni po prezentacji pełnych list kandydatów do Sejmu i Senatu, przedstawiło hasło wyborcze. Brzmi „Dobry czas dla Polski”.

- Ten czas to ostatnie cztery lata, kiedy zrealizowaliśmy wiele obietnic. Ale też wezwanie aby ten dobry czas trwał dalej - wyjaśniał Jacek Sasin, lider listy PiS w okręgu nr 7 (chełmsko-zamojski).

Wraz z hasłem został zaprezentowany billboard. Znalazły się na nim elementy graficzne wykorzystywane m.in. w wiosennych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Chodzi o białoczerwone serce wpisane w kontury Polski. - Polska jest wyspą



FOT. MALGORZATA GENCA

PI. Teatralny przed Centrum Spotkania Kultur. PiS zaprezentował billboard i hasło kampanii wyborczej do parlamentu

wolności w Europie - przekonywał Jacek Sasin.

Na billboardzie wymieniono sztandarowe programy PiS m.in. 500 plus, darmowe leki dla seniorów 75 plus, obniżenie wieku emerytalnego, szczelny system podatkowy. - Hasło pokazuje, że jesteśmy wiarygodni i skuteczni. Wiarygodność jest naszą marką, w przeciwieństwie do naszych oponentów - dodała Beata Mazurek.

W poniedziałek PiS zaczął zbierać podpisy pod listami poparcia dla kandydatów.

- W 2015 r. zwyciężyliśmy, bo byliśmy zdeterminowani aby naprawić Polskę. I teraz też jesteśmy zdeterminowani - podkreśla Sylwester Tułajew, „jedynka” listy w okręgu nr 6 (lubelskim) i dodawał: - Potrzebujemy kolejnych lat rządów PiS aby na trwałe zaistniały wprowadzane przez nas programy społeczne, aby odbudowa Rzeczypospolitej stała się faktem.

Lubelska lista liczy łącznie 30 nazwisk. Pierwsza piątka to: Tułajew, Przemysław Czarnek (wojewoda lubelski) oraz parla-

mentarzyści: Gabriela Masłowska, Artur Soboń, Lech Sprawka. Na liście są ponadto radni: wojewódzcy (m.in. Leszek Kowalczyk, Marek Wojciechowski) i miejscy (Tomasz Pitucha).

W okręgu nr 7 o mandat po nownie powalczą posłowie: Sławomir Zawislak, Marcin Duszek, Teresa Hałas, Tomasz Zieliński i Lucjan Cichosz.

- Lubelska drużyna PiS jest silną drużyną. Idziemy po zwycięstwo - przekonywała Beata Mazurek.

PiS chce zwiększyć „stan posiadania” w parlamencie po październikowych wyborach. Lubelszczyznę reprezentuje w Sejmie łącznie 27 posłów: 15 z okręgu „lubelskiego” (w tym 10 z PiS) oraz 12 z okręgu „chełmskiego” (8 z PiS). - Liczymy na 12 mandatów w okręgu nr 6 i 10 w okręgu nr 7 - zapowiedział Krzysztof Michałkiewicz, szef struktur PiS w woj. lubelskim.

- Lubelszczyzna jest oczkiem w głowie rządu PiS. Chcemy skierować na region szczególnie reflektor, aby nie tylko problemy były widoczne ale też aby je rozwiązywać. Bo Lubelszczyzna nie rozwijała się przez ostatnie 23 lata tak dobrze jak inne obszary Polski - dodał Sasin.

©©

Kierowcy się doczekali. Ulica Grygowej otwarta

Drogi

Artur Jurkowski

a.jurkowski@kurierlubelski.pl

Poprawie pięciu miesiącach od zakończenia prac otwarta dla ruchu została ul. Grygowej. Droge, wraz ze znajdującymi się na niej wiaduktami, przebudowano na odcinku ok. 1,5 kilometra.

Pierwsze auta wjechały na przebudowaną jezdnię ul. Grygowej w poniedziałek po godz. 11. Kierowcy na ten moment czekali przez prawie pięć miesięcy. Budowa drogi zakończyła się z końcem marca. Później trwały procedury związane z dopuszczeniem trasy do ruchu.

Ul. Grygowej była zamknięta od grudnia 2017 r. Przystąpiono wówczas do rozbioru najdłuższego - 750 metrowego - wia-

duktu w granicach administracyjnych Lublina. Jego demontaż trwał 79 dni.

Obecnie przejazd nad linią kolejową umożliwiają cztery wiadukty. Ich budowa zajęła 409 dni. Zużyto 13,5 tys. metrów sześciennych betonu i prawie 1,6 tys. ton stali.

Przebudowa ul. Grygowej objęła odcinek o długości ok. 1,5 kilometra od ul. Pancerniaków do ul. Metalurgicznej. Nowa ulica ma dwie jezdnie, każda z dwoma pasami ruchu (skrajnie prawe są zarezerwowane dla autobusów). Na Grygowej powstała też trakcja trolejbusowa. Inwestycja kosztowała ok. 70 mln zł. - Komunikacja miejska znacznie korzysta z Grygowej od 2 września wraz z wprowadzeniem jesiennych rozkładów jazdy - zapowiada Justyna Gózdź, rzeczniczka ZTM. ©



Ul. Grygowej. Kierowcy od poniedziałku mogą korzystać z drogi przebudowanej na odcinku od Pancerniaków do Metalurgicznej

FOT. MAGORZATA GENCA

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

009268518



Szybkie remonty mieszkań:
szpachlowanie,
malowanie, układanie
paneli i desek
podłogowych.

Wykończenia
wnętrz: gładzie
z agregatu,
malowanie
agregatem, domy,
nowe bloki.

PUŁAWY
790 710 970

REKLAMA

009244386



AUTO SPA
MYCIE SAMOCHODU
RENOWACJA LAKIERU
PRANIE TAPICERKI
DETAILING WNĘTRZA
POWŁOKI CERAMICZNE

REKLAMA

009256014



ul. Zamojska 51, Biłgoraj | tel. 84 686 19 05 | genesismed.pl

Bezpłatne leczenie stomatologiczne w znieczuleniu ogólnym dla osób niepełnosprawnych w ramach NFZ

Transport Przystanek „plac Bychawski” nieczynny do odwołania

Od jutra (21 sierpnia) nieczynny będzie przystanek dla komunikacji zbiorowej przy ul. Kunickiego (Plac Bychawski 01). Powód? Przebudowa nawierzchni zatoki przystankowej. Najbliższe przystanki: Dworzec Gł. PKP - Kunickiego 01 (ul. Kunickiego, za wiaduktem, odległość 200 m) dla linii nr 3, 6, 11, 17, 20, 25, 29, 151, 160 i N3; Dworzec Gł. PKP 02 (pl. Dworcowy, odległość 350 m) dla linii nr 25 i N3; Targi Lublin 01 (al. Piłsudskiego, odległość 450 m) dla linii nr 11, 20 i 151 oraz Rondo Lubelskiego Lipca 03 (ul. Lubelskiego Lipca '80, odległość 550 m) dla linii nr 3, 6, 29, 160 i N3. (JAXA)

Praca Miejski Urząd Pracy w Lublinie szuka aktywnych kobiet

Warsztaty z kształtowania wizerunku, usługi fryzjerskie, zwrot kosztów dojazdu na szkolenie oraz staż. To tylko część programu specjalnego „Aktywna kobieta”, który realizuje lubelski MUP. Jego celem jest aktywizacja zawodowa bezrobotnych kobiet zarejestrowanych w MUP, zamierzających powrócić na rynek pracy, nie objętych aktywizacją zawodową w postaci szkoleń oraz instrumentów rynku pracy w przeciagu ostatniego roku, które na dzień 31.05.2019 r. miały ustalony III profil pomocy. Uczestniczki programu zostaną objęte poradnictwem zawodowym, pośrednictwem pracy, szkoleniem, stażem lub otrzymają środki na podjęcie działalności gospodarczej. Szczegółowe informacje można uzyskać w Miejskim Urzędzie Pracy w Lublinie przy ul. Niecałej 14, pok. 1 Informacja lub pod nr. tel. 81466 52 52. (PN)

Zarzuty za wyłudzenie ponad miliona złotych odszkodowań

Piotr Nowak
p.nowak@kurierlubelski.pl



Śledztwo

Strażnicy więzienni, pogranicznicy i lekarz usłyszeli zarzuty wyłudzenia odszkodowań. Na nieuczciwym procederze mieli zarobić ponad milion złotych. Śledztwo prowadzi Prokuratura Regionalna w Lublinie.

Kilkanaście osób, wśród nich funkcjonariusze Służby Więziennej, Straży Granicznej i ortopeda z Parczewa, usłyszeli zarzuty wyłudzenia odszkodowań od następstw nieszczęśliwych wypadków. Na procedurze mieli zarobić ponad milion złotych. Śledztwo prowadzi Prokuratura Regionalna w Lublinie.

Według ustaleń prokuratury, podejrzani zawierali po kilka polis ubezpieczeniowych z tytułu NNW. Stosunkowo często ulegali wypadkom komunikacyjnym, do których miało dochodzić w zwykłych sytuacjach z życia codziennego. Spadali z rowerów, potykali się o krawężniki, wywracali się na schodach. Wypadki zwykle kończyły się wizytą u lekarza, wnioskiem do ubezpieczyciela i wypłatą odszkodowań.

Pojedyncze kwoty zaczynały się od kilkuset złotych i sięgały 20 tysięcy złotych.

Duża częstotliwość wypadków wśród funkcjonariuszy wzbudziła zainteresowanie Biura Spraw Wewnętrznych Straży Granicznej.

Śledztwo wszczęła a następnie umorzyła Prokuratura Rejonowa w Chełmie. Postępowanie nabrało tempa po tym, jak przejęła je Prokuratura Regionalna w Lublinie. Do tej pory, zarzuty postawiono kilkunastu osobom. Śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

Jak ustaliła prokuratura, część wypadków rzeczywiście

O fałszowanie dokumentacji medycznej śledczy podejrzewają Piotra R., ortopedę z Parczewa. Lekarz został zatrzymany pod koniec czerwca. Usłyszał zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i udzielenia pomocy osobom, które wyłudziły ubezpieczenia. Miał to uczynić poprzez poświadczanie nieprawdy w dokumentach.

Wśród zatrzymanych jest także Tadeusz K., funkcjonariusz Zakładu Karnego we Włodawie i były sportowiec. Na koncie ma tytuły mistrza Polski i wicemistrza Europy w zapasach. Został zatrzymany w miejscu swojej pracy. Trafił na trzy miesiące do aresztu. Jest podejrzany o wyłudzenie kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Sprawa jest rozwojowa

Obecnie prokuratura oczekuje na opinię sądowno-lekarską, która ma pomóc w ustaleniu, w ilu przypadkach rzeczywiście doszło do wyłudzeń. Śledczy analizują też wyjaśnienia złożone przez podejrzanych. Dużo czasu pochłania uzyskiwanie dokumentacji medycznej od towarzystw ubezpieczeniowych. Sprawa jest rozwojowa. Śledczy nie wykluczają kolejnych zarzutów i wydłużenia listy podejrzanych.

Za wyłudzenie grozi kara od 6 miesięcy do lat 8 pozbawienia wolności. ©

Spadali z rowerów, potykali się o krawężniki, wywracali się na schodach. Wypadki wzbudziły podejrzenia

miała miejsce, ale zostały „podkoloryzowane”, żeby uzyskać od firm ubezpieczeniowych wyższe odszkodowanie. Reszta miała zostać od początku do końca zmyślona. W ciągu kilku lat podejrzani mieli w sumie wyłudzić ponad milion złotych.

Żeby uzyskać pieniądze niezbędna była opinia lekarza.

Dwie firmy chcą przebudować szpital nr 1 przy Staszica

Gabriela Bogaczyk
g.bogaczyk@kurierlubelski.pl



Investycje

Co ciekawe, obie firmy zaproponowały podobne kwoty - ok. 95 mln zł na realizację inwestycji przy Staszica 16. Już na dniach szpital może wyłonić wykonawcę, bo pacjenci mają trafić do nowego obiektu już pod koniec 2022 roku.

To będzie największa część wieloletniej inwestycji, jaką jest przebudowa szpitala klinicznego nr 1 w Lublinie. Postępowanie przetargowe dotyczące realizacji tego zadania jest na etapie oceny formalnej ofert, złożonych przez dwie firmy: Budimex i Warbud.

- Za wykonanie niezbędnych prac rozbiórkowych oraz wybudowanie nowego obiektu oferenci oczekują bardzo zbliżonych kwot (każda opiewa na ok. 95 mln zł), które mieszczą się w założonym przez szpital budżecie. Zasadnicza różnica dotyczy czasu realizacji - pierwsza z firm zapewnia, iż wykona prace o pięć miesięcy szybciej - informuje Anna Guzowska, rzecznik SPSK1. I zapewnia, że wkrótce poznamy wykonawcę, który niezwłocznie przystąpi do pracy. Pierwsi pacjenci trafią do tej części szpitala pod koniec 2022 roku.



Pierwsi pacjenci trafią do nowej części placówki pod koniec 2022 roku

Każda z ofert opiewa na ok. 95 mln zł. Szpital kliniczny zarezerwował na tę część inwestycji więcej - około 102 mln złotych

Nowy budynek szpitala ma mieć osiem kondygnacji. Nad ostatnią powstanie lądowisko dla helikopterów. Budynek będzie funkcjonalnie podzielony na dwie zasadnicze części: tzw. „taras dolny”, na którym

zaplanowano blok operacyjny z ośmioma salami operacyjnymi, szpitalny oddział ratunkowy, intensywną terapię oraz tzw. „taras górny”, gdzie zaplanowano głównie oddziały łóżkowe, które będą przeniesione z dotychczasowych lokalizacji oraz ulokowanie diagnostyki obrazowej, laboratoriów i banku krwi.

Inwestycja przy Staszica 16 obejmuje również prace w zakresie modernizacji zabytkowych, poklasztornych zabudowań, w których obecnie mieści się część jednostek szpitala. To zadanie zostanie przesunięte

do czasu pozyskania dodatkowych źródeł finansowania.

Powodem tej decyzji jest brak wystarczających funduszy. Przypomnijmy, że cztery lata temu szpital otrzymał dotację rządową na inwestycję w kwocie 324 mln złotych. Jednak w związku ze wzrostem kosztów robót budowlanych w Polsce, szpitalowi obecnie brakuje 118 mln złotych. - Przesunęliśmy kolejne zadania na następny okres, jeśli zostaną nam pieniądze. Szukamy już innych źródeł i jest szansa, że będą - komentował niedawno dyrektor szpitala dr Adam Borowicz.

Drogowe wąskie gardło znowu na Damentowej

Drogi

Artur Jurkowski
a.jurkowski@kurierlubelski.pl

Budowlańcy wracają od dzisiaj do prac przy przebudowie wiaduktu kolejowego nad ul. Damentową. Dla zmotoryzowanych oznacza to nerwy i wydłużony czas przejazdu, bo część jezdni będzie wyłączona z użytku.

- Zostaną zamknięte dwa pasy ruchu pod wiaduktem kolejowym - lewy i środkowy - jadąc od ul. Wrotkowskiej w kierunku ul. Jana Pawła II. Ruch będzie odbywał się prawym pasem - informuje Mariusz Szymański z firmy iKom.

Będzie to początek zmieszania ze zmianami organizacji ruchu. - 23-26 sierpnia wprowadzone zostaną zajęcia pasów prawego i środkowego, a ruch

będzie odbywał się wyłącznie lewym pasem - informuje lubelski ratusz.

Później budowlańcy prześlą się na jezdnię prowadzącą od ul. Krochmalnej w kierunku ul. Wrotkowskiej.

Ratusz uprzedza już, że zgodził się też na zamykanie dla ruchu - na przemian - całych jezdni. Ale nawet wówczas utrzymany ma być na Damentowej ruch dwukierunkowy. - Ruch w obu kierunkach ma przebiegać niezamkniętą jednią - tłumaczą urzędnicy.

Damentowa to nie jedyna ulica gdzie kierowców dotknęły utrudnienia w ruchu z powodu robót przy linii kolejowej. Podobne prace zaczęły się dwa tygodnie temu przy wiadukcie nad Drogą Męczenników Majdanka. Tam utrudnienia mogą potrwać do końca października. ©



Kolejarze wracają do przerwanych w ubiegłym roku prac przy przebudowie wiaduktu kolejowego nad ul. Damentową

Materiał informacyjny FRSE

149254693

Polacy na międzynarodowym konkursie umiejętności zawodowych WorldSkills Kazań 2019!!!

Prawie 1600 młodych zawodników z ponad 60 krajów zmierzy się w 56 konkurencjach w zawodach umiejętności zawodowych, w dniach 22-27 sierpnia 2019 r. w Kazaniu. Polskę będzie reprezentować 11 młodych profesjonalistów, którzy będą walczyć o tytuł mistrza w ośmiu konkurencjach: gotowanie, technologia mody, florystyka, mechatronika, frezowanie CNC, spawalnictwo, modelowanie informacji o budynku, a także w konkurencji zarezerwowanej dla juniorów – robotyka mobilna.

WorldSkills i EuroSkills to międzynarodowe, cykliczne wydarzenia, których zadaniem jest promowanie umiejętności zawodowych. To największe tego rodzaju zawody na świecie. Towarzyszą im rozmaite prezentacje, pokazy, wystawy, konferencje i seminaria branżowe. Inicjatywa stwarza również niepowtarzalną możliwość wymiany doświadczeń i dobrych praktyk, promocji osiągnięć, a także nawiązywania kontaktów i budowania partnerstw edukacyjno-branżowych.

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji została nominowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do roli instytucji koordynującej przygotowanie polskiej drużyny do udziału w konkursach WorldSkills oraz EuroSkills. Zadaniem FRSE jest wyłonienie zawodników oraz ekspertów, którzy będą reprezentować nasz kraj, a w przyszłości również przygotowanie narodowych konkursów kompetencji zawodowych stanowiących eliminacje do konkursów o skali globalnej.

W konkursie mogą wziąć udział najbardziej utalentowani uczniowie, laureaci olimpiad i innych konkursów branżowych pomiędzy 18. a 25. rokiem życia dla EuroSkills, zaś 18-22 lata dla konkursu światowego WorldSkills. Każdy kraj może zgłosić tylko jednego zawodnika/drużynę do konkurencji w danej edycji.

Kibicuj naszym zawodnikom w dniach **22-27 sierpnia 2019 r.**

world skills
Poland

frse
Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

Patryk Rudź | Frezowanie CNC

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Chełmie

Student trzeciego roku Inżynierii produkcji.
Interesuje się obróbką metali.

Zawsze interesowały mnie nauki ścisłe i wybrałem kierunek pokrewny z moimi zainteresowaniami. Podczas minionych wakacji miałem okazję odbywać wolontariat w zakładzie produkcyjnym, gdzie poznałem różne rodzaje maszyn i dzięki temu mogłem uszczegółowić swoje zainteresowania w kierunku frezowania CNC. Po studiach bardzo chciałbym pracować na frezarkach CNC – początkowo jako operator, a z upływem czasu stać się technologiem programistą.



Wejdź na stronę i dowiedz się więcej: www.worldskillspoland.org.pl



Po raz pierwszy na lubelskim Ogólnopolskim Przeglądzie Hejnałów Miejskich zagrali trębacz z Puławskiej Orkiestry Dętej działającej w „Domu Chemika”. Sylwia Pelak, Jakub Jańczak i Wojciech Imański odegrali sygnał swojego miasta, czyli „Fanfary”. Autorem puławskiego hejnału jest Henryk Majewski, polski trębacz jazzowy. Melodia „Fanfary” trwa pół minuty i jest to sygnał skomponowany na trzy trąbki. (red)

FOT. DOM CHEMIKA PUŁAWY

Wycinka starych drzew w Parku Węglińskim zgodnie z prawem

Katarzyna Piekarczyk
k.piekarczyk@kurierlubelski.pl



Interwencja

Mieszkańcy Al. Kraśnickiej niepokoił się, że stare i zabytkowe drzewa w Parku Węglińskim są bezprawnie wycinane. Mimo iż jest to teren prywatny, do władz wysłali petycję w sprawie skontrolowania prac tam prowadzonych. Okazuje się, że nie mieli racji.

Pod dwoma, czerwcowymi petycjami podpisało się 111 mieszkańców Węglina. - Obserwujemy, że co roku z parku znikają okazałe i wiekowe drzewa liściaste. Słyszymy też piły ścinające oraz armatki hukowe wystraszające ptaki i nietoperze, mieszkające na jeszcze niewyciętych drzewach - mówiła zaniepokojona mieszkanka Węglina.

Mieszkańcy zwrócili się m.in. do wojewódzkiego konserwatora zabytków o przeprowadzenie w Parku Węglińskim inwentaryzacji drzew oraz przyrodniczych gatunków chronionych, w tym ptaków, ssaków i owadów, a także porostów. - Chcieliśmy, aby przeprowadzono wnikliwą kontrolę rosnących tam drzew i ich ilości - dodaje mieszkanka Węglina.

Zespół dworsko-parkowy na Węglinie przy alei



FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

W parku znajduje się ok. 700 różnorodnych gatunków drzew

Właściciele zespołu dworsko-parkowego zwrócili się z prośbą o wydanie pozwolenia na usunięcie 11 sztuk drzew

Dariusz Kopciowski

Kraśnickiej 118-118a w Lublinie wpisany jest do rejestru zabytków województwa lubelskiego i podlega kontrolom. Ostatnia została przeprowadzona w lipcu.

Co wykazała kontola?

Jak twierdzi właściciel parku, wszystkie prace na jego terenie wykonywane są zgodnie z zaleceniami dendrologów i konserwatora zabytków, a pod nadzorem inspektora z uprawnieniami do kierowania pracami specjalistycznymi zieleni zabytkowej wydawanymi przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. - Prace pielęgnacyjne w moim parku na Węglinie trwają od kilkunastu lat, odkąd jestem właścicielem obiektu. Wykonywane są zgodnie z zaleceniami dendrologów i zaleceniami konserwatora zabytków. W parku znajduje się 700 różnych drzew ze względu na gatunek oraz wiek. Ich pielęgnacja jest niezbędna i ze względu na różnorodność odbywa się w wielu terminach. Do tych prac używane są narzędzia mechaniczne wywołujące pewien hałas - tłumaczył przed kontrolą właściciel.

Pod koniec czerwca właściciele zespołu dworsko-parkowego na Węglinie dostarczyli do wojewódzkiego konserwatora zabytków opracowaną aktualizację drzewostanu wraz z opisami przeprowadzanych prac pielęgnacyjnych na całym terenie. - Jednocześnie właściciele zabytkowego parku zwrócili się z prośbą o wydanie pozwolenia na usunięcie 11 sztuk drzew - poinformował Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków. Na usunięcie drzew z terenu zabytkowego parku właściciele każdorazowo otrzymywali niezbędne do tego pozwolenia. Jednocześnie w trakcie ostatniej kontroli stwierdzono, że dokonano samowolnych nasadzeń z roślin iglastych wzdłuż ogrodzenia od strony alei Kraśnickiej. - W związku z otrzymaną dokumentacją oraz wnioskiem dotyczącym usunięcia drzew 11 lipca tego roku odbyła się rekontrola, w trakcie której stwierdzono niezgodność części opisowej inwentaryzacji oraz planu sytuacyjnego ze stanem istniejącym w zakresie: numeracji inwentarzowej drzew, stanu zachowania pojedynczych drzew oraz ich błędnej lokalizacji. Należy zaznaczyć, że są to rozbieżności wynikające jedynie z pomyłki osoby opracowującej dokumentację, a nie z samowolnych działań właścicieli - sprecyzował Dariusz Kopciowski. ©P

Trawa z płytek chodnikowych sięgała do kolan. Ratusz już zaczął porządkować teren

Interwencja

Katarzyna Piekarczyk
k.piekarczyk@kurierlubelski.pl

Chodniki i trawniki przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki są bardzo zarastane. Z płytek przebiega zieleń, która w niektórych miejscach sięga nawet do kolan.

Sprawę zgłosił mieszkaniec dzielnicy Wieniawa, który o interwencję poprosił również Zarząd Dróg i Mostów, straż miejską, miejskiego architekta zieleni oraz zarząd dzielnicy. Pan Zdzisław zwrócił się z prośbą o wprowadzenie porządku na miejskich chodnikach na ul. ks. Jerzego Popiełuszki na odcinku pomiędzy skrzyżowaniami z ulicami Puławską i generała Sikorskiego. Problem dotyczy zarówno prawej jak i lewej strony drogi.



FOT. KATARZYNA PIEKARCZYK

Zarośnięty trawnik wykosiła wczoraj ekipa KOMEKO. Prace w innej części ulicy zostaną ukończone w ciągu kilku dni

- Chodniki po obu stronach są zachwaszczone, widoczne są wysokie trawy sięgające kolan przechodniów, a po jednej ze stron chodnika zalegają gałęzie z pobliskich drzew poniżej 180 cm, choć prawo jasno wskazuje, iż skrajnia nad chodnikiem nie może być niższa niż

250 cm - mówi pan Zdzisław, mieszkaniec Wieniawy.

Już porządkują teren

Magistrat od wczoraj zaczął porządkować teren.

- Po zgłoszeniu, które wpłynęło do Zarządu Dróg i Mostów, wskazany chodnik zostanie

oczyszczony do końca miesiąca. Biuro Miejskiego Architekta Zieleni, po przeprowadzonej w zeszłym tygodniu wizji lokalnej, ustaliło, że do końca sierpnia zostaną również skoszone przyległe do chodnika trawniki. Ruch pieszych na wskazanym chodniku jest minimalny, dlatego prace porządkowe są na nim wykonywane w zależności od potrzeb - informuje Grzegorz Jędrak z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Zarząd Dzielnicy Wieniawa dobrze wie o problemach związanych z chodnikiem. Są plany związane z wyremontowaniem go, ale dopiero w przyszłym roku. - Trzeba tam położyć kostkę, wtedy zieleń nie będzie wychodzić na zewnątrz - uważa Tomasz Makarczuk, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Wieniawa. ©P

REKLAMA 008977063

HADES CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Pogłębianie grobów, ekshumacje, kremacje w 24 godz.
BUDOWA I SPRZEDAŻ GROBÓW na MAJDANKU
TRANSPORT OSÓB ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI I CHŁODNIA BEZPŁATNIE
Zasilek pogrzebowy wypłacany przed pogrzebem

PIERWSZA NA LUBELSZCZYZNIE SPOJIELARNIA ZWŁOK JUŻ OTWARTA!
Lublin, Droga Męczenników Majdanka 67
tel. 81-744-08-69, 601-818-072

REKLAMA 008835241

PUK Całodobowo 81 744 50 31, 503 026 883
www.PUK.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Szeroki zakres usług związanych z pogrzebem

REKLAMA 008788977

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, DROGA MĘCZENNIKÓW MAJDANKA 75
tel. (81) 748-64-54, 602-475-176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacja w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku

BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

REKLAMA 009211604

STYKS Sp. z o.o. Pełny zakres usług pogrzebowych
Dziur całodobowy: tel. 81 744-02-03
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa 16 - tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej - tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców.

REKLAMA 009211604

CHARON DOM POGRZEBOWY Cmentarna 20 (Majdanek)

- WŁASNA SALA POŻEGNAŃ ■ CHŁODNIA ■ KREMACJE
- SPRZEDAŻ I POGŁĘBIANIE GROBÓW ■ EKSHUMACJE
- FORMALNOŚCI ■ KWIACIARNIA.

USŁUGI CAŁODOBOWE CZECHOWKA 42
☎ 81 532 56 50, 604 468 377

Altanka wraca do Saskiego. Czekała na to ponad dwa lata

Artur Jurkowski

a.jurkowski@kurierlublinski.pl

Investycje

Drewniana, ażurowa, kryta gontem i bardziej podobna do pierwowzoru niż ta, którą zniszczyło dwa lata temu drzewo powalone przez burzę – do Ogrodu Saskiego wróci altanka. Ma być gotowa najpóźniej do końca listopada.

- To chyba już ostatni element porządkowania przestrzeni Lublina po burzy z czerwca 2017 r. - mówi Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydz. Inwestycji i Remontów UM Lublin. Chodzi o altankę w Ogrodzie Saskim. Ratusz zaczął szukać firmy, która wykona prace. Na ich realizację dają czas do końca listopada. - Pod warunkiem, że uda się znaleźć wykonawcę, co ostatnio, za sprawą galopujących cen zarówno materiałów jak i usług, nastęrcza trudności - dodaje dyr. Dziuba.

Na powrót do Ogrodu Saskiego altanka czeka od ponad



Poprzednia altanka w Ogrodzie Saskim została zniszczona podczas burzy latem 2017 r. Zbudowano ją w latach 90-tych XX w.

dwóch lat. W czerwca 2017 r. została zniszczona. Podczas burzy, która przeszła nad Lublinem, spadło na nią drzewo. Nawałnica uszkodziła wówczas prawie 200 drzew w Ogrodzie Saskim, czyli prawie 10 proc. drzewostanu. Zniszczenia były na terenie całego miasta m.in. na placu Litewskim drzewo przewróciło się na stację meteorologiczną.

- Aby móc odtworzyć altankę trzeba było wykonać projekt bu-

dowlany i uzyskać zgodę na budowę - dyrektor Dziuba tłumaczy ponad dwuletni okres oczekiwania na nową altankę.

Pierwotna altana pochodziła sprzed 1885 r. - Była obiektem drewnianym, zbudowanym na planie ośmiokąta, otwartym, o konstrukcji wspartej na słupach, pokrytym charakterystycznym dachem ze szczytami i kopułą - hełmem. Usytuowana w głównym wnętrzu ogrodu-

wym pełniła rolę akcentu architektonicznego. Otoczona była obramowaniem roślinnym z obwódką bukszpanową, okrywającym przyziemie i drewniane, ażurowe ścianki. Dekoracja roślinna opłatała słupy konstrukcyjne. Forma dachu była dość złożona, z czterema szczytami „tyrolskimi” a kopuła posiadała bogatą dekorację w postaci koronek, grzebieni i sterczyn - informuje ratusz w ogłoszeniu o przetargu.

W jej miejsce w latach 90. XX wieku zbudowano obiekt nawiązujący bardzo ogólnie do pierwowzoru.

Służby konserwatorskie chcą aby odtworzona została pierwotna forma obiektu. - Jako najważniejsze cechy nowego obiektu zostały wymienione: ośmiokątny rzut, drewniana konstrukcja (lub obłożona drewnem), otwarta (ażurowa) forma, kształt dachu i materiał pokrycia (gont) oraz kolorystyka nawiązująca do naturalnego drewna - wylicza Piotr Mazur, kierownik referatu ds. inspekcji zabytków UM Lublin.

Altanka będzie miała 49,25 m. kw. powierzchni. ©©

Rynek Starego Miasta w Łęcznej rozkopany

Łęczna

Katarzyna Puczyńska

k.puczynska@kurierlublinski.pl

Rozpoczął się projekt rewitalizacji Rynku II Starego Miasta w Łęcznej. W tym roku planowana jest budowa sieci kanalizacji.

Do końca marca 2020 roku na Starym Mieście w Łęcznej przebudowany zostanie ponad 1 km sieci wodociągowej oraz ponad 0,5 km sieci kanalizacji sanitarnej.

- Dzięki inwestycji kolejne budynki na Starym Mieście zostaną podłączone do kanaliza-

cji. Poprawi się także jakość wody dostarczanej do odbiorców - podkreśla Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Łęcznej.

Jest to pierwszy etap projektu rewitalizacji Rynku II Starego Miasta. Gmina pozyskała na ten cel ponad 11 milionów złotych dofinansowania. Cały koszt odnowy to 16 milionów złotych. Kolejne etapy rewitalizacji przewidują m.in. odbudowę kamienic, budowę kładki dla pieszych i rowerzystów nad ul. Lubelską, przebudowę placu, budowę skweru pod kładką i rozbudowę systemu monitoringu. ©©



Prace prowadzi Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej „Łęczna” pod nadzorem archeologa

Nowe sale lekcyjne i przedszkole w budynku po gimnazjum

Janów Lubelski

Katarzyna Puczyńska

k.puczynska@kurierlublinski.pl

Budynek po Publicznym Gimnazjum w Janowie Lubelskim czeka gruntowna przebudowa. Powstanie w nim przedszkole i szkoła podstawowa.

W najbliższych dniach rozpoczną się prace budowlane w budynku po Gimnazjum Publicznym przy ul. Ogrodowej

25. Obiekt zostanie zmodernizowany i przystosowany do nowych potrzeb. Parter zajmie szkoła podstawowa, a na piętrze umiejscowione będzie przedszkole, przeniesione z ul. Świerdziovej.

Prace budowlane będą obejmowały m.in. montaż stolarki drzwiowej i okiennej, budowę klatki schodowej z windą oraz nowy parking i plac zabaw. Sale lekcyjne zostaną odmalowane. W budynku przebudowana zo-

stanie także instalacja c.o. oraz węzeł ciepły. Placówka zyska instalację solarną i oświetlenie LED.

Prace wykona firma PABAX Krzysztofa Bajdasa z Jastkowic (gmina Pysznica), za ponad 3 mln złotych.

- Prowadzone prace w budynku gimnazjum będą trwały do końca lipca 2020 roku - wyjaśnia Dorota Kozdra z Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim. ©©

REKLAMA

009264650



Nowa restauracja
na **Starym Mieście w Lublinie**
zatrudni

**kucharzy,
pomoc kuchenne,
barmanów
oraz kelnerki.**

Wiadomość tel. **605 38 17 03**

Zapewniamy dobre zarobki
i doskonałe warunki pracy.

REKLAMA

019233331



BOSCH CENTRUM
SPECJALISTYCZNE NARZĘDZIA I MASZYNY BUDOWLANE



**WIERTARKO – WKREŹTARKA
BOSCH**
GSR 120-Li 2x1,5Ah walizka
cena netto: 299,00 +23%VAT



BOSCH CENTRUM
SPECJALISTYCZNE NARZĘDZIA I MASZYNY BUDOWLANE

Zamojska 49 (wjazd od Rusałka)
Lublin tel. 81 534-30-11,12, kontakt@bosch.lublin.pl, www.bosch.lublin.pl

Dramat w tatrzańskie jaskini. Szanse, że zaginieni żyją, są... małe

Tomasz Mateusiak
t.mateusiak@gk.pl



Tatry

Toczmy dramatyczną walkę z czasem. Z każdą chwilą maleją szanse zaginionych grotolazów na przeżycie - mówią wprost ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy trzecią dobę prowadzą akcję poszukiwawczą w Jaskini Wielkiej Śnieżnej w Tatrach.

Dwaj grotolazi od czwartku przebywają w tatrzańskie jaskini. W sobotę odciął ich od wyjścia podnoszący się poziom wody. Nie mają ze sobą jedzenia ani ciepłych ubrań. Tymczasem wewnątrz jest za ledwie 2-3 stopnie Celsjusza.

Zaginieni nie mają jedzenia

Poszukiwani to członkowie Klubu Speleologicznego z Wrocławia. Weszli do Jaskini Wielkiej Śnieżnej, aby zbadać jej nowe rejon. To doświadczeni grotolazi. Są członkami Polskiego Związku Alpinizmu.

- Jak wyjaśniali nam ich koledzy, którzy wyszli na powierzchnię, chcieli pokonać nowy niezwykle ciasny korytarz - mówi Jan Krzysztof, na-



Nowa grupa ratowników wyrusza z zakopiańskiej siedziby Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w rejon Jaskini Wielkiej Śnieżnej, gdzie uwięzione są dwie osoby

czelnik TOPR. - Bez zbędnego wyposażenia weszli w wąską szczelinę i wówczas odcięła ich woda. Mieli ze sobą tylko folie NRC, które pozwalały trochę się ogrzać. Jedzenia nie brali ze sobą. W takiej sytuacji naprawdę bardzo martwimy się o ich życie.

Problemem są trujące gazy

Wczoraj akcja poszukiwawcza trwała już trzecią dobę. Ratownikom wciąż nie udało się nawiązać kontaktu z grotolazami. Nic nie wskazywało, by mieli dotrzeć do zaginionych w najbliższych godzinach. Uczestnicy akcji niezmiennie powta-

rzali, że „może ona potrwąć dni, a nawet tygodnie”.

- Od niedzieli „odstrzelujemy” kawałki skał, tak, aby poszerzyć drogę do uwięzionych - relacjonuje naczelnik Jan Krzysztof. - Udało się oddać kilka serii takich strzałów. Po- między nimi musimy jednak

ZDANIEM EKSPERTA

APOLONIUSZ RAJWA

Na głębokości 500 metrów, gdzie zeszli zaginieni, znajdują się bardzo ciasne tunele - opowiada speleolog. - Nawet gdyby ratownikom udało się dotrzeć do zaginionych, to gdy się okaże, że są zaklinowani w skałach, to jeden człowiek nie zdoła ich wyciągnąć. W tej jaskini doszło już do pięciu śmiertelnych wypadków. Istnieją jednak szanse, że zaginieni ludzie żyją, ale tylko w sytuacji, gdy znaleźli większą przestrzeń, gdzie mogą się ruszać i ogrzewać. W takich warunkach mogą tam przetrwać nawet ponad tydzień, ponieważ będą pili wodę płynącą w jaskini.

robić przerwy, bo wybuchy powodują powstanie tlenu węgla, który jest groźny dla ratowników, jak i poszukiwanych osób.

Wczoraj do Zakopanego dotarła ekipa naukowców z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, mieli dostarczyć

specjalny system do wentylowania podziemnych korytarzy. Jeśli zadziała, będzie wyprowadzać gazy na powierzchnię, a wówczas ratownicy będą posuwać się szybciej w głąb jaskini.

W rejonie Jaskini Wielkiej Śnieżnej pracują najlepsi specjaliści. Oprócz topowców są ratownicy Horskiej Zachrannej Służby ze Słowacji, strażacy z Komendy Miejskiej PSP w Krakowie, naukowcy AGH, ratownicy górniczy z Górnego Śląska i KGHM (wydobycie miedzi) z Dolnego Śląska. Każda z tych grup przywiozła najlepszy sprzęt, ale nie każdy można jeszcze użyć.

Przykładowo do akcji nie włączono jeszcze kamery endoskopowej, która mogłaby zostać przeprowadzona przez zalany podziemny tunel i sprawdzić, co jest po drugiej stronie.

- Mamy dużo doświadczonych i świetnie wyszkolonych osób - zapewnia naczelnik TOPR. - Co kilkanaście godzin wprowadzamy na dół nową zmianę wypoczętych ratowników. W samej jaskini zbudowaliśmy obozowisko, gdzie ekipy mogą odpocząć.

Według Jana Krzysztofa, zaginieni nie są dalej jak kilkanaście metrów od poszukiwaczy, ale wewnątrz jaskini to naprawdę duża odległość.

Tragedia pasierba polskiego multimiliardera

Giżycko

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Piotr Woźniak-Starak, 39-letni producent filmowy, członek jednej z najbogatszych polskich rodzin, zaginął w niedzielę koło Giżycka. W nocy pływał motorówką po jeziorze Kisajno z 27-letnią kobietą.

- Zaginiony mężczyzna to Piotr Woźniak-Starak - potwierdził w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Krzysztof Stodolny. Dodał, że poszukiwania prowadzi miejscowa policja.

Sprawa zaginięcia 39-latką miała swój początek w niedzielę, kiedy około 4 nad ranem policja została zawiadomiona - najprawdopodobniej przez jednego z rybaków - że ktoś zakłóca ciszę nocną, pły-

wając motorówką po jeziorze. Na miejsce przybyli funkcjonariusze policji oraz ratownicy MOPR, jednak motorówka, która dryfowała po jeziorze z włączonym silnikiem, była pusta. Rozpoczęto poszukiwania na brzegu i około stu metrów od maszyny znaleziono 27-latkę. Mieszkanka Łodzi, w której krwi wykryto śladowe ilości alkoholu, zeznała, że pływała po jeziorze z 39-letnim mężczyzną i oboje wpadli do wody, kiedy wykonywali szybki ostry skręt. Ona sama dopłynęła do brzegu, natomiast mężczyzna przepadł.

Okazało się, że zaginionym był Piotr Woźniak-Starak, producent filmowy, członek bogatej polskiej rodziny, a prywatnie mąż dziennikarki Agnieszki Woźniak-Starak z domu Szulim.

Poszukiwania trwały przez całą niedzielę i zostały przerwane o godzinie 21 z powodu



Piotr Woźniak-Starak zaginął w okolicy rodzinnej posiadłości

zapadnięcia zmroku. Wznowiono je w poniedziałek z samego rana.

Szczególnie drobiazgowo sprawdzano zwłaszcza okolice rodzinnej posiadłości Staraków, w okolicy której doszło do zaginięcia. Otoczony podwójnym

ogrodzeniem teren liczący ponad 200 hektarów i nazywany „twierdzą” jest położony w miejscowości Fulede. Znajduje się tam kompleks budynków stylizowany na kozacką osadę. Oprócz m.in. dwóch kortów tenisowych posiadłość ma zapewnioną stałą ochronę. Strażnicy patrolują teren na quadach, motocyklach i koniach. W kluczowych miejscach zainstalowano też czujniki ruchu, które aktywują system kamer. By całość nie rzucała się w oczy, dookoła terenu zainstalowano też mniejszy, pierwszy, skromny płot. Za nim znajduje się wysokie ogrodzenie.

Piotr Woźniak-Starak razem z małżonką Agnieszką bardzo często odpoczywali właśnie w rodzinnej posiadłości. Sugerują to zdjęcia, które kobieta wrzucała na Instagrama. Bardzo często pochodzili właśnie z Mazur.

Piotr Woźniak-Starak to pasierb Jerzego Staraka, jednego z najbogatszych Polaków (w 2001 roku zajął czwarte miejsce na liście najbogatszych Polaków tygodnika „Wprost”. Dziś majątek rodziny Staraków uplasował się na 6. miejscu). Ojczym zaginionego założył w PRL firmę Comindex, a następnie, w latach 90-tych, wprowadzał na polski rynek duże koncerny z branży produktów społeczno-chemicznych: Nutricię i Colgate-Palmolive, a także markę Bols. W 2000 kupił Polpharmę (kontrolując w 2015 64,5% akcji), a w 2012 roku przejął warszawską Polfę.

Jego pasierb Piotr zdecydował się pójść swoją drogą. Wyjechał do Stanów, gdzie założył firmę odzieżową Kings & Queens oraz producencką Watchout Studio. Na początku swojej kariery współpracował

W organizmie mieszkającej na co dzień w Łodzi 27-latkę, która pływała z zaginionym, wykryto śladowe ilości alkoholu

z Andrzejem Wajdą przy produkcji filmu „Katyn”. To właśnie Watchout Studio stoi za takimi produkcjami, jak „Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej” czy „Bogowie”. Jego firma ma na koncie także produkcję reklam, m.in. dla UPC, Circle K czy PKO BP. Majątek rodziny Staraków szacuje się na 5,9 mld zł.

Piotr Woźniak-Starak poznał Agnieszkę Szulim podczas Balu Fundacji TVN „Nie jesteś sam” w 2014 roku. Para wzięła ślub dwa lata później w Walencji. ©

Skandal w Niemczech: uchodźcy jeżdżą na urlop do Syrii

Berlin

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Skandal w Niemczech po tym, jak „Bild” podał, że Syryjczycy, którzy przybyli do Niemiec uciekając przed wojną i prześladowaniami teraz jeżdżą tam na ...urlopy!

To niepojęte, że uchodźcy wyjeżdżają do Syrii na wczasy i w odwiedziny do swoich krewnych - grzmi niemiecka gazeta. A minister spraw wewnętrznych tego kraju Horst Seehofer dodaje, że jeśli jakiś syryjski uchodźca spędza regularnie urlop w Syrii, to absolutnie nie może mówić o tym, że jest tam prześladowany. Minister nie ujawnił jednak, ilu takich imigrantów przebywa w tej chwili w Niemczech.

Od wybuchu wojny domowej w Syrii w 2011 roku do naszych zachodnich sąsiadów uciekło prawie 800 tysięcy Syryjczyków. Seehofer zapewnia, że niemiecki federalny urząd ds. migracji i uchodźców (BAFM) będzie sprawdzać, czy osobom ubiegającym się o azyl polityczny nadal przysługuje status uchodźcy, jeśli stwierdzi się, że któraś z nich odwiedza swój kraj pochodzenia. Takim uchodźcom będziemy odbierać ich dotychczasowy status - zapowiedział Horst Seehofer.

Ze śledztwa przeprowadzonego przez dziennikarzy „Bilda” wynika, że w Niem-

czech działają już biura, wyspecjalizowane w organizacji podróży azylantów do Syrii. Taka działalność jest zabroniona. Wystarczy mieć tylko syryjski paszport albo przedstawić tymczasowy dokument uzyskany w ambasadzie Syrii - co też jest nielegalne, bo osoby mające status uchodźcy nie mogą przebywać na terenie placówek dyplomatycznych państw swojego pochodzenia.

Na podstawie takich dokumentów biura załatwiają zezwolenie wjazdu do Syrii. Na lotnisku w Bejrucie (lądują tam samoloty z Niemiec) czekają już autobusy, które uchodźców przewożą przez granicę. Całkowity koszt takiej wyprawy (bilet lotniczy, przejazd autobusem, dokumenty oraz łapówki dla pograniczników) zamyka się kwotą 800 euro. Biorąc pod uwagę wysokość zasiłków, jakie uchodźcy dostają w Niemczech, stać ich na taką wyprawę.

Szef niemieckiego MSW przyznaje, że miejscowi urzędnicy pilnie obserwują rozwój sytuacji w Syrii. Jeśli tylko sytuacja w tym kraju uspokoi się, niemieckie władze mogą przystąpić do akcji odsyłania syryjskich uchodźców do kraju. Dziś wspierane przez Rosję oddziały prezydenta Baszara al-Asada kontrolują większą część terytorium tego kraju. Nadal jednak tli się wojenny konflikt, są jeszcze takie regiony w tym kraju, do których cywile nie powinni wjeżdżać. ©©

Trump chce kupić Grenlandię. Duński polityk: on oszalał

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Waszyngton

A jednak to nie żart. Amerykański prezydent potwierdził chęć zakupu Grenlandii. - Dania traci przez nią 700 milionów dolarów rocznie - dodaje Donald Trump.

Podczas spotkania z dziennikarzami Trump potwierdził, że chciałby kupić Grenlandię i patrzy na sprawę, jak na zwykłą transakcję handlową. Kiedy kilka dni temu świat obiegła informacja o takim pomysle Donalda Trumpa, wielu dziennikarzy sądziło, że to żart. Okazało się jednak, że prezydent USA naprawdę ma apetyt na największą wyspę świata.

- Grenlandia w zasadzie należy do Danii. Mamy bardzo dobre kontakty z Danią, chronimy Danię, tak jak chronimy większość świata. Pojawiła się więc taka koncepcja i powiedziałem, że byłbym strategicznie zainteresowany, porozmawiamy więc z nimi - wyjaśnił prezydent Trump. Dodał też, że Grenlandia daje się Danii we znaki, bo tracą prawie 700 mln dol. rocznie, zajmując się nią.

Reakcja premiera Danii Mette Frederiksena o zakupie Grenlandii była natychmiastowa i zdecydowana: Absurd!



Prezydent Donald Trump nieraz pokazywał, że traktuje politykę jako biznes. Stąd pomysł kupna Grenlandii

POLITYKA

AMERYKAŃSKI APETYT NA LODOWĄ ZIEMIĘ

Grenlandia jest autonomicznym terytorium zależnym od Danii. Jest największą wyspą, pokrytą w 81 proc. przez lądolód grenlandzki. 89 proc. mieszkańców stanowią Inuici. W 1978 parlament Danii przyznał Grenlandii autonomię. W 1982 odbyło się referendum, w którym mieszkańcy opowiedzieli się za wystąpieniem z EWG. Grenlandia wystąpiła z niej w 1985 roku i obecnie nie jest - w przeciwieństwie do Danii - członkiem Unii Europejskiej.

zapewnił, że jego kraj nie ma żadnych planów związanych ze sprzedażą wyspy. Grenlandia nie jest na sprzedaż. Grenlandia nie jest duńska. Grenlandia należy do Grenlandii. Mam nadzieję, że cała ta sprawa nie jest poważna.

W podobnym tonie wypowiedziała się premier Grenlandii Kim Kielsen: wyspa nie jest na sprzedaż.

- Jeśli naprawdę się nad tym zastanawia, to jest to ostateczny dowód, że on oszalał - powiedział z Trumpie Soren Espersen, rzecznik spraw zagranicznych Danii. - Myśl, że Dania sprzedaje 50 tys. obywateli Stanom Zjednoczonym jest całkowicie śmieszna.

Jest jednak niemal pewne, że sprawa będzie omawiana podczas wrześniowego spotka-

nia Donalda Trumpa z przywódcami Danii.

Grenlandia jest największą wyspą na świecie, to autonomiczne terytorium zależne od Danii. Zamieszkuje ją 57 tys. osób, z czego 18 tys. mieszka w Nuuka, w stolicy. Grenlandia jest atrakcyjna ze względu na występujące bogactwa naturalne, ma też znaczenie strategiczne i militarne z uwagi na swoje położenie.

Historia notuje wiele precedensów. Stany Zjednoczone kupiły duńskie Indie Zachodnie za 25 milionów dolarów w 1917 roku, zmieniając ich nazwę na Wyspy Dziewicze. USA kupiły też od imperium rosyjskiego w 1867 roku za 7,2 miliona dolarów Alaskę, a w 1803 roku zapłaciły Francji 15 milionów dolarów za Luizjanę.

Trump nie jednak jest pierwszym prezydentem amerykańskim, który rozważa zakup Grenlandii. Po drugiej wojnie światowej Harry Truman zaproponował, że kupi wyspę Dania za 100 milionów dolarów, pomysł został jednak od razu odrzucony.

Historyczny traktat obronny daje amerykańskiemu wojsku szerokie prawa na wyspie, a północna amerykańska baza lotnicza znajduje się w Thule, około 1200 kilometrów w obrębie koła podbiegunowego. USA mają tam 600 pracowników i czujniki systemu wczesnego ostrzegania rakiet balistycznych armii USA. ©©

Kolizja z udziałem Beaty Szydło. Dostała 450 złotych mandatu

Kraków

Bartosz Dybala
bartosz.dybala@gk.pl

W minioną niedzielę tuż przed północą doszło do kolizji z udziałem prywatnego samochodu (Ssangyong) byłej premier Beaty Szydło. Europarlamentarzystka została ukarana mandatem w wysokości 450 złotych, otrzymała także 6 punktów karnych.

Do zdarzenia doszło przy domu handlowym Jubilat, tuż za zjazdem z mostu Dębnickiego.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, Beata Szydło wyjeżdżała z ulicy Zwierzynieckiej na Aleje Trzech Wieszców. Miała zieloną strzałkę.

Nie zachowała jednak stosownej ostrożności, a zamiast wjechać na prawy pas, skierowała się od razu na lewy. To wtedy na tył jej pojazdu naje-



Do kolizji doszło przy domu handlowym Jubilat

chał van (opel combo), który następnie uderzył w latarnię.

Po kolizji na miejscu pracowały służby. Na miejscu był również minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Na pytanie, jak się czuje Beata Szydło, odparł, że dobrze. Kierowca vana został ranny w kolano, które mu opa-

trazono. Kierowcy byli trzeźwi. Jak donosi portal tvn24.pl, samochód, którym poruszała się Beata Szydło, miał oświęcimskie rejestracje, a także oznaczenie członka Parlamentu Europejskiego.

Jak pisał portal, Beata Szydło przebywała w niedzielę w Krakowie, ponieważ brała udział w mszy świętej na Wawelu i - wraz z prezesem Jarosławem Kaczyńskim i innymi politykami PiS - odwiedziła grób pary prezydenckiej - Lecha i Marii Kaczyńskich.

To kolejne zdarzenie drogowe z Beatą Szydło. Do jednego z nich doszło 10 lutego 2017 roku w Oświęcimiu, kiedy to zderzyły się rządowa limuzyna, którą jechała wtedy jeszcze premier, z seicento. Szydło oraz oficer BOR zostali ranni. Dokładnych przyczyn oraz przebiegu zdarzenia do dziś nie udało się ustalić. ©©

Tajne porozumienie lewicy o podziale funduszy po wyborach

Warszawa

Katarzyna Starńko
katarzyna.starńko@polskapress.pl

Po wyborach parlamentarnych Wiosna ma przestać istnieć i połączyć się z SLD - wynika z tajnego załącznika do uchwały Partii Razem, o której napisał tygodnik „Wprost”. Według tygodnika, SLD ma przejąć 20 proc. swoich subwencji na organizację wskazaną przez Partię Razem.

Działacz miejski i polityk Jan Śpiewak w rozmowie z Demaskator24 twierdzi, że takie porozumienie istnieje. - Rozmawiałem z członkami Partii Razem, którzy potwierdzili, że takie porozumienie podpisano. Ono nie ma żadnej mocy prawnej, chodziło o uspokojenie partnerów koalicyjnych SLD, z których zrobiono przybudówkę SLD - uważa Śpiewak.

Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, zwykle chodzi o pieniądze. Tę starą zasadę wydaje się potwierdzać rzeczniczka SLD Anna Maria Żukowska. - Nie ma planów wchłonięcia Wiosny po wyborach. Cała subwencja dla partii politycznych przypadnie SLD - przekonuje nas Żukowska.

Państwowa Komisja Wyborcza potwierdza nam rejestrację komitetu wyborczego SLD, a nie komitetu koalicji SLD, Wiosny i Partii Razem. Oznacza to, że SLD, aby dostać się do parlamentu w najbliższych wyborach 13 października musi uzyskać 5 proc. głosów, a żeby dostać subwencję na działalność partii politycznych - 3 proc. głosów.

W lipcu liderzy trzech ugrupowań ogłosili jednak współpracę. Ich sojusz miał nazywać się „Lewica”. - Nasze programy są spójne - mówili liderzy par-

tii lewicowych po ostatecznym fiasku negocjacji wspólnego startu całej opozycji przeciwko PiS. - Zdecydowaliśmy, że zrobimy wielki krok. W Polsce lewica zawsze wygrywa wybory, kiedy jest zjednoczona. To wielki krok dla polskiej lewicy, ale jeszcze większy dla polskiej demokracji. Udało się zjednoczyć - mówił przewodniczący partii Wiosna Robert Biedroń podczas konferencji prasowej 19 lipca, na której ogłoszono wspólny start trzech partii pod szyldem „Lewica”.

Oficjalnie zarówno SLD, jak i Partia Razem zaprzeczają istnieniu tajnego załącznika do uchwały Rady Krajowej Partii Razem, o którym mówi Jan Śpiewak

Jednak ani SLD, ani Partia Razem na pytanie, czy podadzą „Wprost” i Jana Śpiewaka do sądu, nie potwierdziły takich kroków. ©©

My mamy wakacje, a hakerzy działają i zbierają żniwo

Zbigniew Biskupski
redakcja@cpolskapress.pl



Cyberbezpieczeństwo

Podczas wakacji często tracimy czujność i dajemy hakerom więcej okazji dostępu do naszych danych i pieniędzy.

Okres wakacyjny to moment, w którym możemy zrealizować wymarzony wyjazd do ciepłego kraju, nad morze czy w góry. Podczas planowania należy zadbać jednak nie tylko o zarezerwowanie hotelu oraz przelot, ale też o to, by urlop nie skończył się dla nas poważnymi kłopotami.

- Hakerzy to nie tylko informatycy, to też bardzo dobrzy socjologowie. Wiedzą, w jaki sposób ludzie zachowują się w określonych sytuacjach i wykorzystują takie elementy jak pośpiech, nieuwaga czy też chęć dotarcia do określonej usługi, aby np. zainfekować nasz komputer czy przejąć nasze konto w social mediach. Dlatego wakacje i urlopy to dla nich czas żniw - mówi Weronika Bartczak, ekspertka ds. bezpieczeństwa w CyberRescue, start-upu wyspecjalizowanego w pomocy ofiarom cyberataków.

Bezpieczne pieniądze

Kluczową kwestią podczas urlopu jest zabezpieczenie naszych środków finansowych,



Podczas urlopu najważniejsze jest zabezpieczenie dostępu do pieniędzy, bo to one głównie przyciągają uwagę hakerów

ponieważ to one stanowią bardzo łakomy kąsek dla hakerów.

- Przede wszystkim, w przypadku wyjazdu za granicę, warto zaopatrzyć się w tzw. kartę wielowalutową. Jest to coraz popularniejsze narzędzie płatnicze, umożliwiające transfer środków w różnych walutach z pominięciem kantorów oraz lokalnych bankomatów. - Jeżeli wizytujemy egzotyczny kraj o wyższym niż w Polsce wskaźniku przestępczości, warto unikać korzystania z ulicznych bankomatów. Znane są przypadki, że poprzez zamontowane nakładki na czytniki kart, bądź też wmontowane w urządzenia kamerki, lokalni złodzieje przejmowali numery i kody do kart turystów, przez co ci tracili nieraz oszczędności całego życia - mówi Weronika Bartczak z CyberRescue. - Aby

mieć pewność co do tego, że nikt nie wyprowadza pieniędzy z naszego konta, na czas wyjazdu należy na swoim koncie włączyć powiadomienia transakcyjne.

I jeszcze jedno: jeżeli mamy zamiar przeznaczyć na jakąś atrakcję dużo pieniędzy, to warto poświęcić kilka chwil, by zweryfikować rzetelność danego podmiotu w innych źródłach jak fora czy listy niezadowolonych klientów. Może to uratować nas nie tylko od rozczarowania, ale też od utraty znacznych części naszych środków.

Z rozsądkiem na Facebooku

Kiedy cały rok odkładaliśmy pieniądze na wylot do egzotycznego kraju, to pokusa, by pochwalić się kupnem biletów na Facebooku czy Instagramie jest bardzo duża. Należy jednak

pamiętać, aby pod żadnym pozorem nie umieszczać zdjęć biletów w sieci. Wykorzystując bowiem zawarte tam dane, w prosty sposób można stworzyć kopię takiego biletu. Hakerzy mogą np. taką kopię odsprzedać, przez co w momencie odprawy na lotnisku mogą nas czekać spore nieprzyjemności. Błąd ten zrobiła ostatnio m.in. Kinga Rusin, przez co w łatwy sposób tysiące jej fanów mogło zalogować się na jej konto na portalu linii lotniczych, zdalnie zmienić harmonogram jej lotu oraz pozyskać jej dane osobowe.

Dodatkowo częstą i równie naganną praktyką jest podawanie w social mediach dokładnych informacji o terminie i celu lotu. Takie dane to zaproszenie dla osób, które chciałyby przejąć nasz profil - w końcu przez parę godzin będziemy w samolocie, bez internetu, więc nie będziemy mogli zareagować na włamanie. Facebookowy wpis o nadchodzących wakacjach to w najgorszym przypadku także informacja dla „tradycyjnych” złodziei o tym, że przez parę kolejnych dni nikogo w naszym domu nie będzie.

Pokazuje to tylko, że dbanie o swoje własne bezpieczeństwo jest bardzo proste i jedyne co jest do tego potrzebne, to pamiętanie o paru podstawowych regułach. Finalnie bowiem okazuje się, że najlepszym zabezpieczeniem zawsze jest nasz zdrowy rozsądek.

©P

Powrót dziecka do szkoły to spore wydatki dla rodziców

Finanse osobiste

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

Sklepy już od jakiegoś czasu przygotowują swój asortyment pod kątem potrzeb uczniów. Rodzice kolejny raz mogą skorzystać z rządowego wsparcia w wysokości 300 zł.

Jak wynika z badania Deloitte „Wyprawka szkolna 2019”, w tym roku szkolnym rodzice wydadzą średnio 1718 złotych na edukacyjne potrzeby swoich dzieci. W przypadku rodzin z jednym dzieckiem w wieku szkolnym będzie to średnio 1388 zł, z dwójkiem - 1898 zł, zaś z trójkiem - 2742 zł. To więcej niż w ubiegłym roku.

- W tej kwocie zawarte są ubrania, podręczniki szkolne oraz materiały papierniczne. Dodatkowo na dalszych pozycjach lądują różnego rodzaju urządzenia elektroniczne. Natomiast to nie są rzeczy, które kupujemy co roku, więc one mają mniejszy udział w tych corocznych wydatkach. Najwięcej wydamy na ubrania. Jednocześnie jest to też ta kategoria, w której dzieci mają największy wpływ - tłumaczy w rozmowie z AIP Jan Kisielewski, ekspert Deloitte.

Aby znaleźć odpowiednie artykuły szkolne i ubrania, odwiedzimy średnio cztery sklepy stacjonarne i trzy internetowe. W tych pierwszych spędzimy średnio 7,4 godz., a w drugich 4,4 godz. Zeszyty, długopisy i inne

rzeczy, które przydadzą się dzieciom w szkolnych ławkach, a także ubrania i obuwie kupujemy przede wszystkim w sklepach stacjonarnych. 90 proc. ankietowanych planuje zakup tylko najpotrzebniejszych artykułów. Część rodzin rozważa zakup dodatkowych urządzeń komputerowych, wśród nich znalazły się skanery, drukarki czy tablety.

Największa grupa rodziców (69 proc.) zamierza zrobić zakupy w sierpniu. Wtedy także można zaobserwować największe natężenie działań marketingowych związanych z powrotem do szkoły. 29 proc. ma już zakupy za sobą, a jedynie 2 proc. zostawia je na wrzesień.

- 94 proc. badanych przyznało, że pieniądze z programu „Dobry Start” zostaną spożytkowane na wyprawkę szkolną. Jednocześnie połowa ankietowanych przyznała, że w tym roku na zakup wyprawki szkolnej dla dziecka wyda tyle samo. Ponad 1/3 stwierdziła, że wyda więcej, ale powodem większego wydatku jest wzrost cen oraz rosnące potrzeby dzieci - mówi ekspert.

Niestety, nie wszystkie rodziny mogą sobie pozwolić na taki wydatek i część z nich będzie musiała wziąć na ten cel pożyczkę. Jak tłumaczą eksperci, w ostatnich latach możemy zaobserwować znaczny wzrost zainteresowania takim rozwiązaniem.

©P

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Rynek pracy Jeszcze trudniej zrekrutować pracownika

Rynek pracy dynamicznie się zmienia i jest coraz bardziej przychylny pracownikom. To pracodawcy walczą o kandydatów i starają się ich przyciągnąć atrakcyjnymi ofertami zatrudnienia. Wynika to z utrzymującej się niskiej stopy bezrobocia oraz dużego zapotrzebowania na specjalistów. Przez to kandydaci mają większe oczekiwania względem miejsca pracy i ciężiej ich do niego przyciągnąć. Na dzisiejszym rynku coraz trudniej zrekrutować pracownika. Pracodawcy prześcigają się w oferowanych udogodnieniach. Okazuje się, że właśnie te czynniki mają decydujące znaczenie w procesie wyboru miejsca pracy - wynika z badania Confidence Index przeprowadzonego przez Michael Page. Zachowanie równowagi między życiem prywatnym a zawodowym jest ważnym elemen-

tem satysfakcjonującej i przyjemnej pracy. Niemal 15 proc. Polaków twierdzi, że szuka nowej pracy, aby zadbać o swój work-life balance, a dla 92 proc. jest to czynnik decydujący o przyjęciu nowego stanowiska. - Firmy, które chcą pozyskać i zatrzymać na dłużej najlepsze talenty, muszą wykazać się zrozumieniem potrzeb swoich pracowników i zapewnić im komfortowe warunki zatrudnienia, bo te elementy stają się coraz ważniejsze dla kandydatów - mówi Piotr Dziedzic, Michael Page i członek zarządu Polskiego Forum HR.

(AIP)

Handel Trudny rok dla polskiego eksportu

Wg najnowszych danych GUS w pierwszym półroczu 2019 r. polski eksport liczony w euro zanotował wzrost o 4,3 proc. r/r. Zdaniem ekspertów to wciąż dobry wynik w obliczu coraz bardziej widocznego spowolnienia gospodarczego w Europie, a przede wszystkim u naszego głównego partnera handlowego, Niemiec. - Poniekąd

spadek popytu z zachodniej granicy widać już w danych, ale eksporterzy rekompensują to sobie częściowo na innych, pozaunijnych kierunkach - wskazuje Radosław Jarema, dyrektor polskiego oddziału Akcenty. Wg danych GUS eksport na niemiecki rynek w pierwszej połowie br. wzrósł tylko o 1,7 proc. r/r. To jeden z najniższych wyników wśród krajów pierwszej dziesiątki odbiorców towarów z Polski. W porównaniu z pierwszym półroczem 2018 r. mniejszy jest także udział tego kierunku (spadek z 28 do 27,3 proc.). Spore wyhamowanie dynamiki wywozu, do zaledwie 0,4 proc. r/r, odnotowano również w przypadku rynku czeskiego. - Republika Czeska jest jeszcze mocniej niż Polska powiązana gospodarczo z Niemcami. Kraj ten na rynek niemiecki wysyła blisko 1/3 całego swojego eksportu. Słabsza koniunktura w Niemczech odbija się na gospodarkach ważnych odbiorców polskiego eksportu. Jego skutki polski biznes odczuwa więc także pośrednio - zauważa ekspert.

(AIP)

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Banki Od połowy września klient bardziej pożądanym

Już za miesiąc dane dotyczące operacji finansowych klientów polskich banków, po raz pierwszy w historii, opuszczą w majestacie prawa systemy bankowe. Od 14 września 2019 roku pozabankowi dostawcy usług płatniczych, tzw. TPP, za zgodą klientów będą mieli możliwość wglądu w ich rachunki bankowe oraz inicjowania, w ich imieniu, płatności. Zdaniem ekspertów ITMAGINATION sam moment wejścia w życie przepisów dyrektywy PSD2, która to umożliwi, nie przyniesie rewolucji. Niemniej jeszcze w tym roku zobaczymy zmiany na rynku finansowym. - Nowa regulacja zmusiła banki do szukania nowych partnerstw i pomysłów, co wymagało dużych nakładów pracy. Dobra wiadomość jest taka, że zbliża się moment, kiedy klienci odczują pozytywne aspekty PSD2. Możliwości dla banków widzimy

szczególnie w kanałach cyfrowych sektora detalicznego. Dzięki wykorzystaniu takich rozwiązań, jak analityka behawioralna i sztuczna inteligencja, mogą zaopiekować się każdym klientem indywidualnie, co znacznie zwiększy jego lojalność. Nie spodziewam się jednak ani rewolucji, ani nagłego wysypu rozwiązań fintechowych. Ale jeszcze w tym roku zobaczymy kilka ciekawych projektów - przewiduje Marzena Sokołowska, Banking Services Product Manager w ITMAGINATION.

(WWW.STREFABIZNESU.PL)

Wydatki Dziecięty sport dużo kosztuje rodziców

Ponad 2/3 rodziców wydaje miesięcznie na aktywność sportową dziecka 100-200 zł miesięcznie, wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Santander Consumer Bank. Z raportu „Polaków portfel własny: aktywna rodzina” Santander Consumer Banku wynika, że wśród wydatków związanych ze sportem najczęściej płacimy... za strój i odpowiednie obuwie - te koszty ponosi aż trzy

czwarte badanych rodziców. Prawie połowa (44 proc.) kupuje też sprzęt i akcesoria sportowe, niemal jedna trzecia (29 proc.) wydaje pieniądze na zorganizowane zajęcia, a niemal co czwarty (23 proc.) uwzględnia w domowym budżecie wydatki na dojazdy na treningi i zajęcia sportowe. - Wyniki badania pokazują również, że dzieci mobilizują nas do sportu. Ćwiczy z nimi aż 60 proc. rodziców. - Wspólna jazda na rowerze i pływanie to najczęściej wybierane rodzinnie aktywności. Na trzecim miejscu znalazł się nordic walking, do którego namawiamy Polaków już od kilku lat, m.in. organizując bezpłatne zajęcia nordic walking czy wspierając zawody. Brąz na podium rodzinnych aktywności nie dziwi nas. Bo przecież marsze z kijami to bezpieczny i niedrogi sport dla każdego, idealny dla miłośników aktywności niezależnie od wieku. Okazją do rozpoczęcia przygody z tą dyscypliną mogą być bezpłatne treningi, w których w tym roku wzięło udział prawie 36 000 Polaków od 4 do 84 lat - mówi Adam Piwek z Santander Consumer Banku.

(WWW.STREFABIZNESU.PL)

Pieniądze dla rodziny (cz. 2)

Wsparcie bez względu na dochód

Czasem pomoc finansową możemy otrzymać jednorazowo, a czasem w formie ulg

Pieniądze dla rodziny

Nie tylko rodziny w trudnej sytuacji życiowej mogą liczyć na finansowe wsparcie państwa. Czasem pomoc dostaną też rodzice bez względu na swoje dochody. Liczne zniżki czekają na rodziny wielodzietne.

Żeby otrzymać taką pomoc finansową, trzeba jednak spełnić wszystkie wymagane przepisami warunki. Wnioski składamy w miejskim lub gminnym ośrodku pomocy społecznej albo w urzędzie miasta lub gminy.

Jednorazowa zapomoga

Gdy urodzi nam się dziecko, możemy się ubiegać o jednorazową zapomogę, która wynosi 1000 zł. Żeby ją dostać, w ciągu 12 miesięcy od dnia narodzin dziecka musimy złożyć wniosek o nią. W innych przypadkach wniosek należy złożyć w czasie 12 miesięcy od dnia objęcia dziecka opieką prawną lub od dnia jego przysposobienia, nie później jednak niż do ukończenia przez dziecko 18. roku życia.

Żeby się starać o taką zapomogę, dochód na osobę w rodzinie nie może przekroczyć kwoty 1922 zł. Składając wniosek o ustalenie prawa do zapomogi do dnia 30 października, należy dołączyć dokumenty potwierdzające dochód za 2017 rok, a od dnia 1 listopada za rok 2018.

Zapomoga nie przysługuje m.in., gdy: ● wniosek złożymy po terminie ● matka dziecka nie pozostawała pod opieką medyczną co najmniej od 10. tygodnia ciąży do porodu.

Dla kogo świadczenie rodzicielskie

Świadczenie w wysokości 1000 zł miesięcznie (przez 12 miesięcy) przysługuje osobom, które urodziły dziecko, ale nie otrzymują zasiłku lub uposażenia macierzyńskiego. Uprawnione do takiego wsparcia są więc m.in. ● osoby bezrobotne (niezależnie od ich rejestracji w urzędzie pracy) ● studenci ● rolnicy ● wykonujący pracę na podstawie umów cywilnoprawnych (zlecenie, umowa o dzieło) ● osoby zatrudnione lub prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą.

Świadczenie przysługuje nie tylko obywatelom polskim, ale też pod pewnymi warunkami



FOT. D3RF

Posiadacze Karty Dużej Rodziny mogą korzystać z katalogu oferty kulturalnej, rekreacyjnej czy transportowej na terenie całego kraju

cudzoziemcom przebywającym na terytorium RP.

Wniosek o przyznanie świadczenia rodzicielskiego może złożyć matka lub ojciec dziecka. Ten drugi na przykład wtedy, gdy matka skróci okres pobierania świadczenia lub gdy dziecko porzuci. Taki wniosek może też złożyć opiekun faktyczny dziecka lub osoba, która dziecko przysposobiła - do ukończenia przez nie 7. roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego - do ukończenia przez nie 10. roku życia albo niezawodowa rodzina zastępcza.

Świadczenie rodzicielskie nie przysługuje, jeżeli m.in.: ● co najmniej jeden z rodziców dziecka lub jego opiekun faktyczny albo rodzina zastępcza otrzymują zasiłek macierzyński lub

uposażenie za okres ustalony przepisami Kodeksu pracy jako okres urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego lub urlopu rodzicielskiego ● jeden z rodziców dziecka lub opiekun faktyczny albo rodzina zastępcza nie sprawują osobistej opieki nad dzieckiem ● w związku z wychowywaniem tego samego dziecka lub w związku z opieką nad nim jest już ustalone prawo do świadczenia rodzicielskiego, dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna.

Ogólnopolska Karta Dużej Rodziny

Ogólnopolska Karta Dużej Rodziny to po prostu system zniżek. Jej posiadacze mogą korzystać z katalogu oferty kulturalnej, rekreacyjnej czy transportowej na terenie całego kraju. Zniżek mogą udzielać instytucje publiczne i przedsiębiorcy prywatni.

Od tego roku weszła w życie istotna zmiana - o przyznanie Karty Dużej Rodziny mogą

ubiegać się nie tylko członkowie rodzin, w których w chwili składania wniosku co najmniej troje dzieci spełnia warunki do przyznania karty, ale również rodzice i małżonkowie rodziców, którzy kiedykolwiek mieli na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzieci, bez względu na wiek tych dzieci w chwili składania wniosku (dzieci mogą mieć więc obecnie nawet 50 czy 60 lat). Karta dla rodziców jest wydawana dożywotnio.

Dzięki Karcie osoby z rodzin wielodzietnych mogą korzystać m.in. ze zniżek: ● na przejazdy kolejnymi - rodzice lub małżonkowie rodziców mają 37 proc. zniżki na bilety jednorazowe oraz 49 proc. na miesięczne ● w opłatach paszportowych - 75 proc. w przypadku dzieci i 50 proc. w przypadku rodziców i małżonków rodziców oraz ● darmowych wstępów do parków narodowych. Wykaz zniżek dostępnych w ramach KDR można znaleźć na <https://rodzina.gov.pl/duza-rodzina>.

Program ten skierowany jest do rodzin wielodzietnych (osób mających obywatelstwo polskie i miejsce zamieszkania na terytorium RP) oraz cudzoziemców

mieszkających lub przebywających w Polsce, jeśli spełniają określone warunki, a także do rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka.

Spersonalizowana karta wydawana jest bezpłatnie każdemu członkowi rodziny. Ważne jest jednak, żeby w chwili składania wniosku rodzina spełniała konieczne warunki. Jeśli tak nie jest, karta nie przysługuje żadnemu z jej członków.

Karta Dużej Rodziny dostępna jest w dwóch formach: tradycyjnej plastikowej i elektronicznej. Aplikacja na smartfony ma kilka funkcji: ● rodzic może posiadać na swoim smartfonie karty swoich dzieci oraz małżonka ● aplikacja umożliwia wyszukiwanie partnerów KDR według kategorii, lokalizacji czy frazy ● funkcja geolokalizacji pozwala na wyszukiwanie partnerów udzielających zniżek w okolicy ● użytkownik aplikacji może dodawać partnerów KDR do listy „ulubionych” ● aplikacja pozwala na przekazywanie informacji o aktualnych zniżkach i nowych partnerach.

Milena Kochanowska

INNE ŚWIADCZENIA

500+ DLA KAŻDEGO DZIECKA

Po zmianach w ustawie o pomocy państwa w wychowaniu dzieci nazywanej w skrócie 500 plus, pieniądze są od lipca 2019 r. wypłacane także na pierwsze dziecko. Zasiłek wynoszący 500 zł miesięcznie trafi więc do wszystkich dzieci, do 18. roku życia, w Polsce bez względu na kryterium dochodowe. Ci, którzy składają wniosek o 500 plus po raz pierwszy, powinni to zrobić najpóźniej do końca września, żeby dostać spłatę świadczenia od lipca. Gdy zrobią to w październiku, 500 złotych dostaną od tego właśnie miesiąca bez spłaty. Wnioski elektroniczne o 500 plus (i 300 plus) można cały czas składać za pomocą: portalu informacyjno-usługowego emp@tia, elektronicznej platformy usług administracji publicznej epuap, platformy usług elektronicznych PUE ZUS lub systemów teleinformatycznych banków.

WYPRAWKA SZKOLNA

300 zł z programu Dobry start dostaje każde uczące się dziecko co roku. Gwarantuje to ustawa. Wnioski dotyczące 300 plus można składać drogą elektroniczną, a osobiście w wyznaczonych placówkach od sierpnia. Wyprawka przysługuje na każde uczące się dziecko bez względu na dochód rodziny. To świadczenie w kwocie 300 zł na rękę, zwolnione z podatków i składek. 300 plus nie przysługuje na dzieci chodzące do przedszkola lub realizujące roczne przygotowania przedszkolne w zerówce w przedszkolu lub w szkole. Wsparcia nie dostaną też: studenci, uczniowie szkół policealnych i szkół dla dorosłych. 300 zł przysługuje również na dzieci w pieczy zastępczej - wnioski przyjmują i rozpatrują powiatowe centra pomocy rodzinie (PCPR).

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.kurierlubelski.pl e-mail: reklama@kurierlubelski.pl
W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń Lublin: Krakowskie Przedmieście 10,
tel. 81 446 28 02, fax 81 446 82 14
Zapraszamy pn. - pt. 8.00-16.00

LUBELSKI
kurier

LUBLIN
Biuro Ogłoszeń
Krakowskie Przedmieście 10,
tel. 81 446 28 02, fax 81 446 28 14
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

LUBLIN
Biuro Reklamy
Krakowskie Przedmieście 10 lok. 3,
tel. 81 446 28 49 do 858, fax 81 446 28 19
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE
Puławy, ul. Piłsudskiego 25, tel/fax 81 887 31 31
e-mail: h.bednarzewska@kurierlubelski.pl
Chełm, ul. Lwowska 51, tel/fax 82 565 79 14
e-mail: j.masiewicz@kurierlubelski.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stacji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

TEKSTYLIA, ODZIEŻ

- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnictwo
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

ROZNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE



Chcesz kupić samochód?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal
ogłoszeń naprawdę ważnych

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ dwa pokoje dla dwóch studentek w samodzielnym mieszkaniu na os. Prusa LSM, 512-393-528

MIESZKANIA - ZAMINIĘ

48 m² 4/4 na mniejsze 2 pok. ok. 40 m² na par. lub 1 p. do 6 p. z windą zachód Lublin, 691-675-777

DOMY - SPRZEDAM

KANIE Stacja Rejowiec Fabryczny, Dom 163m² powierzchnia 1082m² zagospodarowana, cena 480 000 zł do uzgodnienia, 519-716-881

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 1000 m², Osmolice Pierwsze, 603-073-944

ORZECZÓW Kolonia (Bankówka) - działkę rekreacyjną budowlaną o pow. 1500 m², 603-073-944

GARAŻE

Garaże blaszane, bramy garażowe, koczki dla psów - cały kraj! Transport, montaż - gratis! Raty! 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 82/592-28-44, 84/539-81-91, www.konstal-garaze.pl

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

CHWILÓWKI 732 888 698

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

009024800

Zadzwoń po wiosenną pożyczkę!

» pożyczki chwilówki » pożyczki dla zadłużonych » 799 241 000

Motoryzacja

USZKODZONE, ROZBITE KUPIĘ

008809756

ZŁOMOWANIE I SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ 605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

IFA - AVIA - ROBUR wyprzedaż części. Lublin ul. Czeska 5 tel 602-630-452 81 534 28 92

USŁUGI

AUTO-GAZ, Rowerowa 4a. Legalizacja zbiorników LPG, instalacje holenderskie, pompy Vialle Promocja !!!, 81/534-37-81, 602-388-665

Praca

ZATRUDNIĘ

MALARZ/TAPECIARZ - Niemcy, Bezpłatne mieszkanie i auto. Tel: 539 343 726

MALOWANIE, DOCIEPLENIA - Niemcy- praca od zaraz. Telefon: 774270543 lub 662187368. Cert. 9875

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730 497 771 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 512 980 989

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie rolnym, produkcja mleczna, pracowitego mężczyzny, ewentualnie małżeństwo. Wynagrodzenie, mieszkanie i wyżywienie. Kontakt nr tel 519 469 500

SZUKAM PRACY

WYKSZTAŁCENIE wyższe, dyspozycyjna podejmie pracę jako opiekunka do osoby chorej, starszej w Lublinie, 691-666-068

INNE

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, teraz BONUSY letnie, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

Turystyka

KRAJ - MORZE

JASTARNIA KARWIA, tanio! 604 970 818.

KRAJ - INNE

CIECHOCINEK- pensjonat-54/283-31-52, 603-476-476 www.kujawianka.net

BIURA PODRÓŻY

ZIMA 2019/2020 już w sprzedaży. Atrakcyjne rabaty! Rainbow C.H. Plaża, Lipowa 13, 81 532 22 56

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Wszycia - Esperal, 602-663-761

GINEKOLOGIA

A - Z 515401755 Farm ginekolog.

SEKSUOLOG lekarz specjalista Krzysztof Bojar, Głęboka 10 lok. 31 (środa od 15.00), 602-377-093 www.bojargabinet.pl

SEKSUOLOG Zbigniew Raj, Narutowicza 83/11, 606-496-732

INNE SPECJALIZACJE

DERMATOLOG, wenerolog, specjalista Jolanta Miernicka, ul. Fulmana 7/14, wizyty domowe. 81/745-42-59

GERIATRA - lekarz specjalista Magdalena Naja-Wiśniewska, Lublin, ul. Legionowa 1, tel, 576-154-909 pon.-pt 15.00-19.00

PRZYCHODNIE, KLINIKI

008802851

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY

SLUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych
- Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT

www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3 lok. 8

Rejestracja

81 443 04 44

009237102

LUXMED

MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11

www.luxmedlublin.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

DR PC komputerowe pogotowie.
Naprawy u klienta, dojazd gratis,
663-370-162

Komputery PC i laptopy - naprawa sprzętu, oprogramowania, dojazd gratis, 502-730-715

ŁODÓWKI, pralki, gwarancja 12 miesięcy, dojazd gratis, 81\741-11-38, 509-325-574

NAPRAWY pralek - solidnie, tanio, dojazd gratis, 507-868-638

TELEWIZORY, anteny, ap. cyfrowe, audio, kamery, magnetowidy, wieże. Darmowa telewizja cyfrowa. Dojazd gratis, 81\740-42-82, 601-237-374

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE hydrauliczne, elektryczne. **Udrażnianie kanalizacji, 601-351-338**

Docieplenia budynków, elewacje, kompleksowo, 506-123-602, 506-123-604

GLAZURA, Terakota, biały montaż wszystkie rodzaje, panele podłogowe, 663-968-202, LUBLIN

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, terakota, płytki elewacyjne, inne prace budowlane. Tanio, solidnie, krótkie terminy, 506-82-83-94

MALOWANIE-TANIO;TEL.693051624

Montaż karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

REMONTY, adaptacje od A do Z, 601-351-338

REMONTY, gładź, malowanie, tapetowanie, glazura, panele, ścianki karton-gips - tanio, solidnie, 783-194-316

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, aranżacje wnętrz - profesjonalnie, krótkie terminy, drobne naprawy, 81\740-03-99, 508-56-56-52

Złota rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

Lideer

www.lideer.pl

info@lideer.pl

OKNA

DRZWI

BRAMY

GARAŻOWE

ROLETY

DUŻE RABATY 45%

Najtaniej w regionie

BEZPŁATNIE

DOJAZD I POMIAR

TEL. 604 730 575

DZIAŁAMY NA TERENIE CAŁEGO WOJEWÓDZTWA

OGRODNICZE

„WYCINKA” drzew, podcinanie, porządkowanie działek, koszenie, usuwanie karp, wywóz gałęzi, itp., 24h, całe województwo”, 514-299-106

OGRODNIK - usługi, przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Odnawianie ogrodów, 694-706-823

MONTAŻOWE

ŻALUZJE, rolety materiałowe, rolety dzień-noc, plisy, markizy, moskitiery, rolety zabezpieczające – montaż, naprawa. 81/526-97-18, 606-661-705

PORZĄDKOWE

"SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, działek, domów po lokatorach i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań, gruzu, kucie, prace rozbiórkowe, 24h - całe województwo", 887-069-855

"WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv, gruzu, sprzątanie działek, piwnic, inne, rozbiórki domów, szklarni itp., 24h, całe województwo", 514-299-106

KOMPLEKSOWE uprzątnięcie, strychów, garaży, mieszkań, wywóz sprzętu AGD, złomu, gruzu, starych, zepsutych mebli, koszenie zaniedbanych działek kosą spalinową, 530-373-641

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki, www.mikasprzatanie.pl. MIKA, 506-736-926

ZŁOM zakupię, wywożę, przyjeżdżam z wagą, złomowanie konstrukcji stalowych, 504-760-465

PRZEPROWADZKI

PRZEPROWADZKI z wnoszeniem. Usługi transportowe, 665-196-198

REKLAMA

009105736

KUPIĘ

grunty rolne (pole)

w województwie lubelskim

tel. 505 037 855

STOLARSKIE

MEBLE na zamówienie - kuchenne, biurowe, szafy, drzwi przesuwane, 602-178-518

TAPICERSTWO meblowe, pełny zakres. Staszica 14, 81/743-72-23, 604-431-920

Matrymonialne

RENA -27-letnie, najstarsze biuro matrymonialne, 81\747-19-05, 663-919-260

Różne

KASA za "stare" książki, 609643399

Towarzyskie

100/H, Abigejl, Chodźki, 518-08-48-70

Agata - wyjazdy, 576-400-736

ATRAKCYJNA 50-latką, 667-825-081

JOLA. Centrum, 663-941-059

Ola, 81/744-42-62

TERESA, 510-354-487

REKLAMA

009105970

KUPIĘ

działkę, ziemię, mieszkanie, lokal oraz pozostałe nieruchomości w województwie lubelskim

tel. 505 037 855

REKLAMA

009267600

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód

w Lublinie Izabela Jaskowska

OGŁOSZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie Izabela Jaskowska (tel. (81) 534 74 46) na podstawie przepisu art. 953 Kodeksu postępowania cywilnego podaje do publicznej wiadomości, że w dniu

11 września 2019 r. o godz. 11:30

w budynku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie mającego siedzibę pod adresem ul. K. Wallenroda 4d, 20-607 Lublin w sali nr XXV, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr 29, położony w Lublinie przy ul. Generała Witolda Urbanowicza 10, o powierzchni 47,57 m2, składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z WC, dla której Sąd Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą o numerze LU11/00334718/4 z własnością lokalu związany jest udział 4757/898454 w częściach wspólnych.

Suma oszacowania wynosi 250 000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa trzy czwarte sumy oszacowania i wynosi 187 500,00 zł. Licytantom przystępującym do przetargu powinien złożyć rękojmiew w wysokości 1/10 sumy oszacowania, to jest 25 000,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmia powinna być złożona na rachunek bankowy komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Oddział 1 w Lublinie

79 1020 3147 0000 8702 0100 0686

Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękójmi.

www.dawro.eu

REKLAMA

009273262

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI KOMUNALNYCH W LUBLINIE

ul. Grodzka 12, 20-112 Lublin tel. 81 53 71 200, 81 53 71 203, fax 81 53 71 201

informuje,

że w dniu 5.09.2019 roku o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej ZNK (I piętro) przy ul. Grodzkiej 12 w Lublinie odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na objęcie w najem lokali użytkowych.

Ogłoszenie o przetargu zawierające wszystkie wymagane informacje, dostępne jest od dn. 20.08.2019 r. na tablicach ogłoszeń:

- w siedzibie ZNK (na parterze budynku przy ul. Grodzkiej 12 w Lublinie)

- w siedzibach administratorów - Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro

- na stronie internetowej Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie: www.znk-lublin.pl (w zakładce Przetargi – lokale użytkowe i reklamy).

Wymagane dokumenty należy złożyć w Dziale Lokali Użytkowych ZNK w Lublinie ul. Grodzka 12 pokój 106 w terminie do 4.09.2019 r. do godz. 13.00.

Druki wymaganych oświadczeń dostępne są pod adresem jw. oraz na stronie internetowej Wynajmującego.

W powyższym terminie wymagane wadium winno znaleźć się na koncie ZNK.

Wpłaty wadium w kasie ZNK nie są przyjmowane.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Działu Lokali Użytkowych ZNK ul. Grodzka 12, pokój 106 lub tel. 81 53-71-203, 81 53-71-227.

REKLAMA

009273287

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI KOMUNALNYCH W LUBLINIE

ul. Grodzka 12, 20-112 Lublin tel. (81) 53 71 200, (81) 53 71 203, fax (81) 53 71 201

informuje,

że w dniu 5.09.2019 roku odbędzie się przetarg pisemny (ofertowy) nieograniczony na objęcie w najem lokali użytkowych.

Część jawna przetargu odbędzie się o godzinie 13.00 w sali konferencyjnej ZNK (I piętro) przy ul. Grodzkiej 12 w Lublinie.

Wynajmujący zaprasza wszystkich zainteresowanych na publiczne otwarcie ofert.

Ogłoszenie o przetargu zawierające wszystkie wymagane informacje dostępne jest od dnia 20.08.2019 r. na tablicach ogłoszeń:

- w siedzibie ZNK (na parterze budynku przy ul. Grodzkiej 12 w Lublinie)

- w siedzibach administratorów

- Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro

- na stronie internetowej Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie: www.znk-lublin.pl (w zakładce Przetargi – lokale użytkowe i reklamy).

Oferty oraz wymagane dokumenty należy złożyć w Dziale Lokali Użytkowych ZNK w Lublinie, ul. Grodzka 12 pokój 106 w terminie do 4.09.2019 r. do godz. 13.00.

Druki oferty oraz wymaganych oświadczeń dostępne są pod adresem jw. oraz na stronie internetowej Wynajmującego.

W powyższym terminie wymagane wadium winno znaleźć się na koncie ZNK. Wpłaty wadium w kasie ZNK nie są przyjmowane.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Działu Lokali Użytkowych ZNK ul. Grodzka 12, pokój 106 lub tel. (81) 53-71- 203, (81) 53-71-227.

Mały klub z dużymi aspiracjami



SPORTOWY24.PL
REGIONALNY PARTNER MEDIALNY

Regionalny Puchar Polski

Karol Kurzępa
k.kurzepa@kurierlublinski.pl

KS Znicz Siennica Różana świętuje w tym roku 55-lecie swojego istnienia. Klubowi z powiatu krasnostawskiego nie brakuje grupy oddanych kibiców, dobrej infrastruktury, a także ambitnych planów.

Dziewięć długich lat. Przez taki okres sympatycy Znicza nie wi-

dzieli swoich ulubieńców w meczach ligowych i pucharowych. W latach 2008-2017 w klubie nie istniała bowiem sekcja seniorska. Dwa lata temu doszło jednak do reaktywacji, która była początkiem trwającego do dziś klubowego rozwoju.

Obecnie, drużyna z Siennicy Różanej występuje w chełmskiej A Klasie. W poprzednim sezonie podopieczni Jacka Redelczuka zaciekle walczyli o awans do "okręgówki", ale ostatecznie zakończyli rozgrywki na drugim miejscu w tabeli. Aktualną kampanię rozpoczęli natomiast od pokonania 4:0 GKS Pławanice/Kamień przed własną publicznością w minioną niedzielę. Taki rezultat przyniósł wiele radości fanom pomarańczowo-czarnych. A jak się okazuje, grupa sympatyków Znicza jest dość liczna.

- Klub jest bardzo popularny w gminie - mówi Damian Dobosz, wiceprezes KS Znicz, będący jednocześnie aktywnym zawodnikiem zespołu. - Nasi kibice są jednymi z najlepszych w regionie, o ile nie najlepszymi. Na nasze mecze często przychodzi około trzystu osób.



W poprzednim sezonie ligowym KS Znicz strzelił 69 goli w 24 meczach, co daje średnio 2,88 bramki na spotkanie

Myślę, że w niejednym czwartoligowym klubie nie ma tylu widzów na meczach. Na wyjazdach też wspiera nas średnio 70 fanów, co jest bardzo dobrym wynikiem, nie tylko na tym poziomie. Często na obcych stadionach naszych sympatyków jest nawet więcej niż kibiców gospodarzy - dodaje z uśmiechem.

Co ważne, fani Znicza mogą oglądać poczynania swojej drużyny w coraz lepszych warunkach. - Cały czas dbamy nie tylko o rozwój personalny zawodników zespołu seniorów oraz młodzieży, ale także o infrastrukturę. Dużo pomagamy wójtowi gminy, który jest pozytywnie nastawiony wobec każdej prośby z jaką przycho-

dziemy. Wójt wita nas zawsze uśmiechem i to z jego inicjatywy na stadionie zainstalowano swego czasu około 240 krzesełek - wyjawia Dobosz.

Celem drużyny z Siennicy Różanej jest w tym sezonie walka o awans na wyższy szczebel. Priorytetem w klubie jest jednak szkolenie młodych piłkarzy. - Chcemy, by docelowo funkcjonowało u nas pięć grup młodzieżowych. Patrząc obiektywnie na to, że jesteśmy niewielką gminą, to czeka nas nie lada wyzwanie, ale za kilka chcemy być pod względem szkolenia w lokalnej czołówce. Najmłodsza grupa, która obecnie trenuje to chłopcy z rocznika 2012. W najbliższej przyszłości planujemy prowadzenie zajęć z uczniami pierwszych i drugich klas szkół podstawowych. Celem jest także reaktywowanie grupy trampkarzy - tłumaczy wiceprezes KS Znicz.

Kształtowanie rozwoju futbolowych adeptów z Siennicy Różanej znakomicie wpisuje się w filozofię klubu, który przede wszystkim stawia na obecność w swoich szeregach przedstawicieli lokalnej społeczności. - Niemal wszyscy zawodnicy zespołu, poza jednym wyjątkiem,

pochodzą z naszej gminy. Choć można powiedzieć, że ten jeden chłopak też już jest swój (śmiech). Myślę, że to swego rodzaju ewenement, bo w wielu okolicznych klubach pojawiają się różne zaciągi piłkarzy, a u nas coś takiego nie ma miejsca - podkreśla z dumą Dobosz.

W obecnym sezonie Znicz zanotował dwa występy w Regionalnym Pucharze Polski. W I rundzie zmagani w okręgu chełmskim, ekipa z Siennicy Różanej pokonała w delegacji Nonejmy Krasnystaw 9:2. W kolejnym etapie rozgrywek Damian Dobosz i spółka musieli natomiast uznać wyższość Unii Białopole, z którą przegrali 1:3, pomimo prowadzenia do przerwy. - Mamy nadzieję, że za rok uda nam się powalczyć w tych rozgrywkach dłużej - mówią zawodnicy z Siennicy Różanej.

Przedstawiciele KS Znicz serdecznie zapraszają wszystkie chętne kluby z województwa do nawiązania współpracy. Najłatwiejszą formą kontaktu z działaczami pomarańczowo-czarnych jest wysłanie wiadomości portal społecznościowy Facebook, gdzie znajduje się oficjalny klubowy profil. ©©

Koszykarki Pszczółki po rewolucji kadrowej wrócą dziś w niepełnym składzie do treningów

Koszykówka

Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlublinski.pl

We wtorek koszykarki Pszczółki Polski-Cukier AZS UMCS Lublin rozpoczną przygotowania do sezonu 2019/2020 w rozgrywkach Energa Basket Ligi Kobiet.

- Pierwszy trening mamy zaplanowany przed południem. Pierwszą godzinę spędzimy na stadionie lekkoatletycznym, natomiast drugą w hali MOSiR Bystrzyca - mówi Krzysztof Szewczyk, szkoleniowiec Pszczółki, który w 2016 roku doprowadził akademicki do zdobycia Pucharu Polski.

- Nie będę miał jeszcze niestety do dyspozycji wszystkich koszykarek. Duet Amerykanki Alexis Peterson i Briana Day dołączy bowiem do zespołu dopiero na początku września, a pod koniec tego tygodnia mają pojawić się w Lublinie Niemka Ama Degbeon, Litwinka Giedre Paugaite oraz Olga Trzeciak i Wiktoria Duchnowska - dodaje.

W premierowych zajęciach uczestniczyć będą za to inne nowe zawodniczki, które w kampanii 2019/2020 zagrają



Pszczółka Polski-Cukier AZS UMCS poprzednią kampanię w Energa Basket Lidze Kobiet zakończyła na ósmym miejscu

w Pszczółce: Serbka Jovana Popović, Zuzanna Sklepowicz, Karolina Puss oraz Julia Adamowicz, jedyna koszykarka grająca w lubelskim teamie w poprzednim sezonie.

Lublinianki zainaugurują ligowe zmagania 5 października, meczem przed własną publicznością z niezwykle silną ekipą Artego Bydgoszcz.

- Na początek mamy bardzo mocnych rywali, ale na razie nie ma co gdybać, jak będzie. Wszystko tak naprawdę zweryfikują poczynania na boisku. Do sezonu będziemy przygoto-

wywać się w Lublinie i nie mamy zaplanowanego żadnego zgrupowania - informuje Krzysztof Szewczyk

Jak na razie w ekipie trenera Krzysztofa Szewczyka nie zobaczymy jeszcze niezwykle doświadczonej reprezentantki Polski Agnieszki Szott-Hejmej, która walczy od jakiegoś czasu z kadrą biało-czerwonych w koszykarskich turniejach 3x3.

- Naszym celem są igrzyska olimpijskie w Tokio w 2020 roku. Kluczowa data to 1 listopada, bowiem tego dnia zostanie ogłoszona oficjalna lista

rankingowa federacji. Do stolicy Japonii pojedzie osiem żeńskich drużyn 3x3 - mówi Agnieszka Szott-Hejmej.

- Aktualnie jesteśmy na 17. miejscu na świecie i 10. w Europie, czyli w chwili obecnej pojechałybyśmy na turniej kwalifikacyjny dla 20 państw. Poza tym plasujemy się także na 6 miejscu jeśli chodzi o kwalifikację do kolejnego turnieju kwalifikacyjnego, który został zaplanowany w kwietniu przyszłego roku - dodaje.

Co ciekawe Szott-Hejmej w reprezentacyjnej drużynie 3x3 występuje razem z dwoma byłyimi koszykarkami Pszczółki Aldoną Morawiec i Martyną Cebulską. Ta ostatnia jeszcze przez dwa ostatnie sezony grała w akademickich barwach.

- Mamy dwie szanse na to, aby wywalczyć awans do Tokio. Wszystko zależeć będzie jednak od naszych występów w kolejnych turniejach. Jeśli nie zakwalifikujemy się do nich i nie weźmiemy w nich udziału, odpadniemy wówczas z walki o igrzyska. Musimy więc utrzymać, a najlepiej wzmocnić swoją pozycję w rankingu, który zostanie zamknięty 31 października - podkreśla Szott-Hejmej. ©©

Pilka nożna

Karol Kurzępa
k.kurzepa@kurierlublinski.pl

Krótko trwała współpraca Sławomira Nazaruka z kobiecą drużyną GKS Górnika Łęczna. 44-letni trener postanowił wrócić do męskiego futbolu.

- Sławek dostał propozycję zostania asystentem w Wiśle Płock. Trudno było go zatrzymać - mówi Piotr Mazurkiewicz, trener Górnika. I dodaje: - To fantastyczny człowiek i trener. Będziemy mu mocno kibicować. Nie życzymy mu źle, ale tak, jak już mu powiedziałem, drzwi do naszej drużyny są dla niego zawsze otwarte.

Nazaruk pracował jako asystent Mazurkiewicza przez kilka ostatnich tygodni. Wcześniej przez osiem lat był w sztabie szkoleniowym męskiej drużyny Górnika, którą przez krótkie okresy trzykrotnie prowadził samodzielnie jako pierwszy trener. Pod koniec maja został się jednak z łącznińskim klubem.

Teraz ma dołączyć do sztabu ekstraklasowej Wisły Płock, którą od 6. sierpnia prowadzi Radosław Sobolewski.



Sławomir Nazaruk wraca do Płocka po 16 latach

Drużyna "Nafciarzy" zajmuje obecnie ostatnie miejsce w tabeli najwyższej klasy rozgrywkowej i w dotychczasowych czterech kolejkach zanotowała trzy porażki i remis. Wszystko wskazuje więc na to, że niebiesko-biało-niebieskich czeka trudna walka o utrzymanie w krajowej elicie.

Co ciekawe, pochodzący z Parczewa Nazaruk był w przeszłości zawodnikiem płockiego klubu. W sezonie 2002/2003 zawodnik grający na pozycji pomocnika wystąpił dla Wisły łącznie w 31 meczach, w których strzelił jednego gola. ©©

Rozmowa z trenerem Motoru Lublin



Mirosław Hajdo rozpoczął pracę w Motorze pod koniec czerwca. 49-latek wciąż czeka na pierwszą wygraną w meczu o punkty

Niewiele brakuje nam do tego, żeby się wreszcie przełamać

Rozmowa

Karol Kurzepa
k.kurzepa@kurierlubelski.pl

Jak pan ocenia niedzielny mecz z Orłętami?

Jesteśmy w odmiennych nastrojach niż rywale, którzy po tym spotkaniu cieszyli się z punktu. Piłka nożna polega na tym, żeby zdobywać bramki. Gdybyśmy wykorzystali nawet niewiele z sytuacji, które mieliśmy w tym meczu, to wynik mógłby być wysoki. Na pewno rezultat jest dla nas smutny, bo włożyliśmy dużo zdrowia w ten mecz. Nie potrafiliśmy bardzo dobrych sytuacji zamienić na bramki i to jest dla nas bolesne, ale trzeba z tym żyć. Trzeba też robić wszystko, by strzelać gole, jak najszybciej się pozbierać i zacząć wykorzystywać minimum jedną okazję z 20-tu procent tego, co mieliśmy w dotychczasowych spotkaniach. Gdybyśmy byli skuteczniejsi, to po trzech rozegranych jak dotąd meczach któryś z naszych zawodników byłby na pozycji lidera króla strzelców grupy. Jednak tak nie jest, co nas smuci. Podkreślam, że chłopaki naprawdę zostawili dużo zdrowia. Graliśmy trzeci mecz w tym tygodniu i w każdym zagraliśmy na sto procent. Powtarzam się, ale szkoda, że nie potrafimy mi-

nimum raz lepiej przyłożyć głowy lub nogi, żeby strzelić gola.

Chyba w najbardziej pesymistycznych scenariuszach nie przewidywał pan tylko dwóch zdobytych punktów w trzech meczach?

Ma pan rację. Wydawało mi się, że po tych trzech meczach będziemy w zdecydowanie dużo lepszych nastrojach. Natomiast taka jest piłka i trzeba umieć się pozbierać oraz podnieść po tym, bo na pewno niewiele brakuje nam do tego, żeby się wreszcie przełamać i odnieść zwycięstwo. Myślę, że jeśli chodzi o samą grę, to jesteśmy na dobrej drodze. Natomiast jeżeli chodzi o skuteczność to oczywiście się zamykają, gdy widzimy jaką jest sytuacja i widzimy piłkę w siatce, a ostatecznie nie ma gola. Nie mam zamiaru oceniać lub ganić publicznie swoich zawodników. Od tego mamy szatnię. Trzeba sobie pewne rzeczy powiedzieć, bo innej drogi nie ma. Należy pracować dalej w tym samym kierunku, natomiast z przekonaniem że w końcu te sytuacje, które mamy, będziemy zamieniali na bramki.

Czy recepty na brak skuteczności będzie pan szukał w ewentualnych wzmocnieniach?

FALSTART MOTORU

ŹŁE WESZLI W SEZON

Dwa punkty zdobyte w trzech meczach - tak wygląda bilans trzecioligowego Motoru Lublin na starcie nowych rozgrywek. W pierwszym domowym spotkaniu sezonu, żółto-biało-niebiescy bezbramkowo zremisowali z Orłętami Radzyń Podlaski. Wcześniej natomiast przegrali 1:2 ze Stalą w Kraśniku oraz zremisowali 1:1 w Chełmie z Chełmianką.

Motor Lublin - Orłęta Radzyń Podlaski 0:0

Motor: Olszewski - Cichocki, Kajpust, Grodzicki, Cichocki, Brzyski, Ceglarz (56 Kunca), Śwędrowski (90 Kumoch), Duda, Bonin (74 Kruczkowski), Darmochwał (74 Paluch), Grunt. **Trener:** Mirosław Hajdo
Orłęta: Nowacki - Chyla, Szymała, Kursa, Ciborowski, Gałązka (71 Kalita), Sadowski (80 Rycal), Chmielewski (90 Bożym), Renkowski (83 Ilczuk), Syryjczyk (55 Nowak), Sulek. **Trener:** Rafał Borysiuk
Żółte kartki: Śwędrowski - Ilczuk, Kalita
Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów)
Widzów: 2102

POZOSTAŁE WYNIKI

Wisła P. - Chełmianka 0:0, Siarka - Sokół Sieniawa 2:0, Korona II - Jutrzenka 2:0, Hutnik - Wisła S. 3:3, Wisłoka - Podlasie 4:1, Stal Kraśnik - Avia 5:0, Hetman - Podhale 2:1, KSZO - Wólczanka 1:1

Granit wciąż jest na fali

Piłka nożna

Marcin Puka
m.puka@kurierlubelski.pl

Czwartoligowcy w minionym tygodniu rozpoczęli sezon 2019/20. Po dwóch seriach spotkań już tylko cztery drużyny mają na swoim koncie komplet punktów.

Na czele tabeli znajdują się dwaj beniaminkowie: Huragan Międzyrzec Podlaski i Granit Bychawa. Po sześć punktów mają na swoim koncie także główny faworyt do awansu, Lewart Lubartów oraz mająca także spore aspiracje Tomasovia.

Granit trwającą kampanię rozpoczął od dwóch domowych starć. Najpierw zespół z Bychawy pokonał Górnika II Łęczna 3:1, a następnie zwyciężył z Lublinianką 3:0.

- Jestem bardzo zadowolony z postawy zespołu. Przed rozgrywkami nie planowaliśmy, że mamy zdobyć określoną ilość punktów. Skupiamy się na każdym najbliższym meczu. To przyniosło dobry skutek w poprzednim sezonie i teraz kontynuujemy tę naszą filozofię. Forma chłopaków napawa optymizmem przed kolejnymi spotkaniami - mówi Łukasz Gieresz, trener Granitu.

- Początkowo w meczu z rezerwami Górnika mój zespół zjadł debiutancką tremę. Z czasem emocje opadły i nasza gra była coraz lepsza. W końcówce spotkania zdobyliśmy dwie bramki i odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo. Potyczka z Lublinianką to były bardzo dobre zawody z naszej strony. Drużyna zrealizowała praktycznie wszystkie założenia taktyczne.

W następnej serii gier biało-niebiesko-żółci zmierzą się w gościach z Tomasovią. - Nie będziemy zmieniać swojego stylu gry. Chłopaki udowodnili, że są w stanie rywalizować

z każdym rywalem. Czekają nas mecze z jednym z faworytów rozgrywek, ale do Tomasowa Lubelskiego jedziemy podbudowani dobrym początkiem sezonu. Zapowiada się ciekawe widowisko - kończy Gieresz.

Bez problemów dwa swoje pierwsze spotkania wygrała ekipa z Lubartowa. Lewart zwyciężył po dwa razy na wyjazdach w stosunku 3:1. Na listę strzelców wpisał się m.in. pozyskani w letnim okienku transferowym Konrad Nowak. ©

Wyniki 1. kolejki IV ligi

Lublinianka - Kryształ 0:0, Granit - Górnik II 3:1, Łada - Victoria 0:1, Huczwa - Lewart 1:3, Tomasovia - Kłos 2:1, Unia - Huragan 0:4, Powiślak - Sparta 2:1, Orłęta - Włodawianka 4:2

Wyniki 2. kolejki IV ligi

Granit - Lublinianka 3:0, Victoria - Lewart 1:3, Łada - Górnik II 0:3, Kryształ - Tomasovia 1:3,

Skupiamy się na każdym najbliższym spotkaniu. Ta taktyka w minionym sezonie dała nam awans do czwartej ligi

Włodawianka - Huczwa 8:3, Sparta - Orłęta 1:1, Huragan - Powiślak 3:0, Kłos - Unia 2:3			
1. Huragan Międzyrzec P.	2	6	7-0
2. Granit Bychawa	2	6	6-1
3. Lewart Lubartów	2	6	6-2
4. Tomasovia	2	6	5-2
5. Orłęta Łuków	2	4	5-3
6. Włodawianka	2	3	10-7
7. Górnik II Łęczna	2	3	4-3
8. Victoria Żmudź	2	3	2-3
9. Powiślak Końskowola	2	3	2-4
10. Unia Hrubieszów	2	3	3-6
11. Kryształ Werbkowice	2	1	1-3
12. Lublinianka	2	1	0-3
13. Sparta Rejowiec Fabr.	2	1	2-3
14. Kłos Chełm	2	0	3-5
15. Łada 1945 Bilgoraj	2	0	0-4
16. Huczwa Tyszowce	2	0	4-11
24/25 sierpnia: Lublinianka - Łada, Lewart - Włodawianka, Górnik II - Victoria, Huczwa - Sparta, Orłęta - Huragan, Powiślak - Kłos, Unia - Kryształ, Tomasovia - Granit			



Piłkarze Lublinianki początku czwartoligowego sezonu 2019/20 nie mogą zaliczyć do udanych. Mają tylko punkt